VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 49)**

z dnia 4 lipca 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 49)

4 lipca 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Tomasza Rzymkowskiego (Kukiz15)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Barbary Kijanko, prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku, wezwanej w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Barbara Kijanko** – świadek wezwany przez Komisję i adw. **Marcin Kradziecki** – pełnomocnik świadka oraz **Przemysław Gadomski**, **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry.

Proszę o zajmowanie miejsc.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działania organów instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje przesłuchanie pani Barbary Kijanko, prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz.

W drugiej części mamy posiedzenie niejawne, na którym będziemy rozważać wnioski, które do tej pory… znaczy będziemy analizować ten materiał, który do tej pory komisja przerobiła.

Przystępujemy do realizacji porządku dziennego posiedzenia.

Czy są inne propozycje?

Na wezwanie Komisji stawiła się Barbara Kijanko.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego, pouczam panią, iż, zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pani zobowiązana mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego,

który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Czy zrozumiała pani pouczenie?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę mówić do mikrofonu.

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam panią o następujących prawach, które pani przysługują.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić panią lub osobę dla pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo odmowy zeznań, gdy jest pani osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo została pani skazana.

Prawo żądania, aby przesłuchano panią na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę panią lub osobę pani najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na pani obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pani ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Czy zrozumi…

Już, momencik. Ustanowiła pani pełnomocnika, rozumiem?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pełnomocnictwo jest w aktach sprawy, tak?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Barbara Kijanko:

Barbara Kijanko, lat 49, prokurator.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy była pani prawomocnie skazana za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie, nie byłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.
„Świadoma znaczenia moich słów…

Świadek Barbara Kijanko:
Świadoma znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Musi pani mówić do mikrofonu, bo się nagrywa.

Świadek Barbara Kijanko:
Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Barbara Kijanko:
…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…przyrzekam uroczyście…

Świadek Barbara Kijanko:
…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Barbara Kijanko:
…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Barbara Kijanko:
…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.

Świadek Barbara Kijanko:
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pani prokurator chce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Barbara Kijanko:
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję bardzo.
Kto z państwa?
Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.
Pani prokurator, na początku chciałbym zapytać panią, czy śledziła pani czy zapoznawała się pani z pracą sejmowej komisji śledczej.

Świadek Barbara Kijanko:
Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie.
To może przejdźmy do pracy…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:
Przepraszam, chciałbym się zwrócić do pani przewodniczącej o udzielenie mi głosu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pytałam, czy są jakieś wnioski formalne czy propozycje.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

O wnioski formalne pani pytała przed rozpoczęciem posiedzenia, natomiast wniosku formalnego przed rozpoczęciem posiedzenia nie miałem i nie mam. Mam wniosek, który chcę złożyć w trakcie posiedzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Proszę powiedzieć, o co chodzi.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Wysoka Komisjo, chciałbym złożyć wniosek o zwolnienie pani prokurator Kijanko z obowiązku zachowania tajemnicy zawodowej, prokuratorskiej określonej w art. 102 Prawa o prokuraturze, na podstawie art. 11f ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Krótko uzasadniając ten wniosek, ja zaraz go złożę również na piśmie, żeby jasność toku wywodu nie została w żaden sposób zniekształcona bądź źle zrozumiana, ale na potrzeby chociażby mediów, czyli przedstawicieli społeczeństwa, chciałbym powiedzieć rzeczy następujące.

Oczywistą rzeczą jest w tej sprawie to, że przesłuchiwana tutaj wezwana Barbara Kijanko pełniła funkcję prokuratora nadzorującego postępowanie przygotowawcze, które jest chyba głównym przedmiotem analiz i badań tej Komisji Śledczej. Chodzi, oczywiście, o postępowanie przygotowawcze Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w Gdańsku 3Ds. 237/09. Ono później zmieniało sygnatury (to jest w piśmie) – to jest w tym momencie nieistotne. Jedyną wiedzą, proszę państwa, którą dysponuje pani Barbara Kijanko, na temat wydarzeń stanowiących przedmiot badania Komisji Śledczej jest wiedza, którą zdobyła w trakcie i w związku z wykonywaniem swoich czynności służbowych w tej sprawie.

Zgodnie z obowiązującym obecnie przepisem ustawy Prawo o prokuraturze, art. 102 § 1, obowiązuje ją bezwzględne zachowanie tajemnicy w tym zakresie, z której oczywiście pod określonymi warunkami i w określonych okolicznościach – o tym mówią różne przepisy w zakresie różnych postępowań – może być zwolniona. Dodać chciałbym również, że naruszenie tej tajemnicy skutkować może dla niej – w przypadku gdyby zaczęła składać jakiekolwiek zeznania wchodzące w obszar objęty tajemnicą bez zwolnienia jej w tym zakresie przez organ przesłuchujący – odpowiedzialnością karną przede wszystkim z art. 241 § 1 Kodeksu karnego, ale o tym też można by było szerzej, również kilku innych przepisów Prawa karnego.

W związku z powyższym, Wysoki Sądzie, że ustawodawca… przepraszam, Wysoka Komisjo… Jeżeli będą mi się zdarzały takie przejęzyczenia, to skutek tego, że przed komisją staję po raz pierwszy a przed sądem na co dzień i już dość długo. Będę się starał to też kontrolować.

Wysoka Komisjo, przechodząc do tego, co chciałem powiedzieć… w związku z tym, że ustawodawca, uchwalając ustawę o sejmowej komisji śledczej, przewidział takie możliwości, to znaczy sytuacje, kiedy przesłuchiwanym może być jakiś depozytariusz jakiejś tajemnicy zawodowej (służbowej, bądź jakiejkolwiek innej, chronionej prawem polskim), przewidział również na tę okoliczności kilka rozwiązań.

W przypadku pani prokurator Kijanko widzę możliwość i konieczność – o ile oczywiście Komisja zechce wysłuchać pani prokurator i tego, co ma do powiedzenia w sprawie – konieczność zwolnienia jej z tajemnicy w trybie art. 11f ustawy, który daje Komisji taką możliwość, w zasadzie nie stwarzając żadnych problemów czy perturbacji do odbycia dzisiejszego posiedzenia i bez ewentualnego nawet większego przedłużenia czasu przewidzianego na to posiedzenie.

W przypadku, jeżeli Komisja z jakichkolwiek względów (do których w tej chwili ustosunkować się nie może) nie zechce skorzystać z tego przepisu i z tego swojego prawa i nie zwolni pani prokurator z zachowania… obowiązku zachowania tej tajemnicy, pani prokurator skorzysta z pouczenia, które pani przewodnicząca zechciała jej ogłosić, a przede wszystkim z uprawnienia z art. 11c ust. 1 pkt głównie 4, być może również 1,

ale głównie 4, podkreślam, czyli z prawa do odmowy złożenia zeznań co do okoliczności, tu cytuję celowo przepis, co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na osobie wezwanej obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej.

Ja w swoim pisemnym wniosku, który zaraz, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli złożyć… Nie wiem, w jakim to się odbywa trybie, czy ja podchodzę, czy podejdzie do mnie jakiś sekretarz, żeby odebrać ten wniosek…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Może pan podejść i złożyć ten wniosek.

I proszę przejść do rzeczy.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Ja cały czas jestem, że tak powiem, w istocie problemu. No, mam nadzieję, że jasno do tej pory wyraziłem swoje poglądy…

Więc chciałbym tylko jeszcze powiedzieć, że takie moje stanowisko – w tej sprawie przedstawione w imieniu pani prokurator – potwierdza również piśmiennictwo na ten temat, ale piśmiennictwo publikowane, czyli chodzi o te artykuły branżowe, prawnicze, które stanowią przedmiot powszechnych publikacji.

Nie znam, spodziewam się, że być może w trakcie tego posiedzenia usłyszę, być może, jakieś inne poglądy w tym zakresie, ale tak jak mówię, ja powołuję się na te powszechne, które nie są wydawane na potrzeby konkretnej komisji i konkretnej sytuacji, tylko te, które były opisane i przedstawione przy okazji rozwiązywania problemów w sposób bardziej ogólny. To m.in., proszę państwa, taka publikacja pana Wojciecha Odrowąż-Sypniewskiego znajdująca się w „Zeszytach Prawniczych Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu”, nr 2/10, to są strony od 171 do 178, zatytułowana: „Zasady zwalniania prokuratora z tajemnicy prokuratorskiej”.

To tyle, co chciałem powiedzieć.

A teraz, tak jak zapowiedziałem i jak pani mi zezwoliła, chciałbym złożyć wniosek i proszę o jego rozpatrzenie.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję uprzejmie, panie mecenasie.

Więc ja się nie będę opierała w tym momencie w żaden sposób na, bym powiedziała, doktrynie, o której pan mówi, bliżej niesprecyzowanej. Ja się oprę wprost na ustawie o prokuraturze i przeczytam ten przepis w całości a nie tylko pierwszy artykuł, który pan zechciał uwzględnić.

„Art. 102: Prokurator jest obowiązany zachować w tajemnicy okoliczności sprawy, o których w postępowaniu przygotowawczym, a także poza jawną rozprawą sądową, powziął wiadomość ze względu na swoje stanowisko.

(…)

§ 3: Obowiązek zachowania tajemnicy ustaje, gdy prokurator składa zeznania jako świadek w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem, chyba że ujawnienie tajemnicy zagraża dobru Państwa albo takiemu ważnemu interesowi prywatnemu, który nie jest sprzeczny z celami wymiaru sprawiedliwości”.

W takich przypadkach zwalnia z tej tajemnicy prokurator generalny

Przepis jest jasny, nie od dzisiaj funkcjonuje. Każdy z tych prokuratorów, który tutaj stawał do najwyższego szczebla, jak pan wie, znał ten przepis 102 § 3. Jedyny moment, gdzie prokuratorzy próbowali zasłonić się tajemnicą, to były postępowania dyscyplinarne, które w ówczesnym okresie były na rozprawach niejawnych. Natomiast z uwagi na zmianę ustawy o prokuraturze prokurator generalny zwolnił z tajemnicy w tym zakresie stających przed Komisją prokuratorów.

W związku z powyższym nie ma podstaw i nigdy nie było do tego, abyśmy prokuratora stającego przed Komisją zwalniali z tajemnicy. Nie zwalnia go również prokurator, który wzywa – inny prokurator – na przesłuchanie i nie zwalnia sąd.

Czy ktoś z państwa ma odmienne stanowisko od mojego?

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Ja.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, to już żeśmy słyszeli.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Ale chciałbym je uzupełnić w odniesieniu do tych dwóch argumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę, najpierw eksperci.

Czy ktoś z państwa ekspertów uważa, że jest odmienna interpretacja przepisu, było nie było, bardzo jasnego?

Proszę bardzo, panie mecenasie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Króciutko.

Zaczynając jakby od końca. My tutaj przyjechaliśmy złożyć zeznanie i nie próbujemy się od niego uchylać jak na razie ani zasłaniać tajemnicą. Zgodnie z art. 11f i kolejnymi, znanymi z całą pewnością Wysokiej Komisji, jest możliwe przesłuchanie pani prokurator Kijanko i to nie jest żadna przeszkoda. To jest tylko kwestia, że tak to określę, ochrony tajemnicy postępowania, które, tak jak napisałem we wniosku, trwa. Bo proszę pamiętać, że w Sądzie Okręgowym w Gdańsku pod sygnaturą IV K 123/15 toczy się proces, w trakcie którego m.in. przesłuchiwanych jest i będzie jeszcze długo wielu świadków, którzy być może będą się również przysłuchiwać przebiegowi tego posiedzenia Komisji. I po to jest ten przepis z art. 102, i po to jest również, wysoki… Wysoka Komisjo, są przepisy z ustawy o sejmowej komisji śledczej, żeby z jednej strony umożliwić Komisji odebranie zeznań, a z drugiej strony zabezpieczyć prawidłowy tok postępowania karnego toczącego się w tej sprawie przed ewentualnymi zniekształceniami chociażby zeznań świadków w kontekście tego, co ewentualnie mogliby się dowiedzieć na temat przebiegu sprawy od prokuratora prowadzącego. I to jest ta pierwsza kwestia.

Co do kwestii drugiej, to całkowicie nie zgadzam się z panią przewodniczącą na temat takiego sposobu interpretowania art. 102 § 3 ustawy o prokuraturze, gdyż przepisy ustawy o sejmowej komisji śledczej w tym zakresie są przepisami o charakterze szczególnym w stosunku do tamtego przepisu. To jest rzecz bezsporna, trudno by było tutaj nawet prowadzić jakieś dłuższe wywody na ten temat, czyli mają…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że byłoby trudno. Panie mecenasie…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

…czyli mają…

Jeszcze, jeżeli pani pozwoli, ostatnia, ostatnia kwestia.

Mają zastosowanie do sytuacji, z którą mamy do czynienia w tym przypadku. Chciałbym również dodać, że ten przepis w tym paragrafie – przepraszam, jeszcze sobie patrzę, bo sam cytowałem ten przepis właśnie, żeby przekonać Komisję – ten przepis przecież wyraźnie mówi. Ja go przeczytam, bo problem, mam wrażenie, tutaj polega na tym, że my oceniamy zapis ustawowy, a tak naprawdę nie cytujemy go i ludzie nawet nie mogą zastanowić się, kto z nas będzie miał rację.

Obowiązek zachowania tajemnicy ustaje, gdy prokurator składa zeznania jako świadek w postępowaniu przygotowawczym lub przed sądem, chyba że ujawnienie tajemnicy – i to jest najważniejsze, co chcę zacytować – zagraża dobru państwa albo takiemu ważnemu interesowi prywatnemu, który nie jest sprzeczny z celami wymiaru sprawiedliwości. W takich wypadkach – przypadkach, przepraszam – od obowiązku zachowania tajemnicy może zwolnić prokuratora prokurator krajowy, a prokuratora krajowego – prokurator generalny.

To w zasadzie, Wysoka Komisjo, nawiązuje również do przypadku opisanego w ustawie o sejmowej komisji śledczej w art. 11e, ale to nie ten przypadek. Pani prokurator do tego rodzaju tajemnicy nigdy zobowiązana nie była i nie była jej depozytariuszem.

Tak, że nie zgadzam się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przechodzimy do przesłuchania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani przewodnicząca, pani prokurator, na początku chciałbym, żeby poinformowała pani Komisję, jakie były przyczyny dwukrotnego niestawiennictwa pani przed Komisją Śledczą.

Czy pani obawiała się zeznawać prawdę na temat Amber Gold?

Świadek Barbara Kijanko:

Wydaje mi się, że te powody są ogólnie znane, jest to mój stan zdrowia. A jeżeli chodzi o ostatnie niestawiennictwo, to ja niestety nie zostałam powiadomiona. Z informacji od mojego pełnomocnika wiem, że otrzymał wezwanie po terminie już posiedzenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani prokurator…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, ale ja czuję się tu w obowiązku w tej sytuacji poinformować opinię publiczną, jak ta sytuacja w rzeczywistości wyglądała.

Otóż, proszę pani, na pierwszy termin dostała pani wezwanie, które pani odebrała zarówno w zakładzie pracy, jak i w miejscu zamieszkania. Po czym pani pełnomocnik 4 listopada wysłał pismo – bez kompletnej znajomości procedury zarówno karnej, jak i ustawy o sejmowej komisji śledczej – w którym napisał, że pani jest długotrwale chora, i nie załączył nic. W związku z powyższym… Nawet zwolnienia, nie mówiąc o zwolnieniu wystawionym przez uprawnionego lekarza. A pani zna przepisy, bo jest pani prokuratorem. Myślę, że pani pełnomocnik też je zna. To jest kwestia pierwsza.

Komisja mimo wszystko nie wystąpiła o ukaranie pani – mimo że to zwolnienie zostało później dosłane – dając pani drugą szansę. Następnie… Ja już pomijam kwestię nieeleganckiego zachowania, gdy sekretariat podejmował próby nawiązania kontaktu, a państwo słaliście do nas pisma, że my was nękamy, próbując was wezwać przed Komisję, czy panią wezwać przed Komisję. Następnie 8 lutego podjęto decyzję o pani ponownym wezwaniu na 22 lutego. Wysłaliśmy 9 lutego, czyli następnego dnia rano, wezwanie. Ale zdając sobie sprawę z tego, że jest krótki okres, podjęliśmy próbę kontaktu przez adres mailowy, który pani pełnomocnik podał do kontaktu Komisji (otrzymał z Komisji maila, którego otrzymania nie potwierdził, oczywiście) oraz dwukrotne próby kontaktu telefonicznego oraz była kwestia nagrania się na sekretarkę z prośbą o kontakt. Nie stawiła się pani.

Rzeczywiście, poczekała pani do 14. dnia i wtedy odebrała pani. I to było już po terminie. Nie została pani ukarana z tego powodu. Natomiast my próby kontaktu takie, jakie pani pełnomocnik tutaj wskazał Komisji, podjęliśmy telefoniczne, mailowe, SMS-owe i wszelkie inne. I dzisiaj mamy kwestię kolejnego wezwania.

Dziękuję, przechodzimy dalej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja przepraszam, ja nie odebrałam wezwania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja nie odebrałam wezwania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, pani nie odebrała wezwania dlatego, że pani powiedziała, że nie życzy sobie, aby pani wysyłać wezwania do domu, tylko do pełnomocnika. I zostało to określone nękaniem pani.

Świadek Barbara Kijanko:

Ale ja… Ja nawiązuję do tego stwierdzenia teraz pani przewodniczącej, że odebrałam ostatniego dnia, czy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Przepraszam panią przewodniczącą.

Z uwagi na to, że w zasadzie cała ta część wywodu pani przewodniczącej dotyczyła mojego postępowania i oceny tego postępowania, i z uwagi na to, że faktycznie to ja podejmowałem decyzje i określone kroki, jeżeli pani pozwoli, to się do tego ustosunkuję…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana.

Przechodzimy do przesłuchania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…bo też się z panią nie zgadzam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sytuacja jest taka, że pani jest i to jest najważniejsze. Panie pośle, proszę kontynuować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie, tak.

Jeszcze tylko krótkie pytanie: czy ktokolwiek sugerował pani lub namawiał panią do tego, żeby nie stawać przed Komisją Śledczą do spraw wyjaśnienia afery Amber Gold we wcześniejszym terminie?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie było takiej sytuacji, powodem jest mój stan zdrowia – tak jak już wspomniałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze.

To zacznę pytania od tego, czy pani zapoznawała się z zeznaniami świadków, ponieważ dość długo wyjaśnialiśmy, w jaki sposób działała Prokuratura Rejonowa Gdańsk-Wrzeszcz, jak również wyjaśnialiśmy czynności, jakie podejmowała pani, jeśli chodzi o postępowanie z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego z grudnia 2009 r.

Może przypomnijmy tylko krótko, że pani prokurator Barbara Kijanko odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie Amber Gold. Później umorzyła dochodzenie w sprawie Amber Gold. Później zawiesiła – od maja 2011 r. do kwietnia 2012 r. to postępowanie było zawieszone. I postępowanie w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz nie skończyło się żadnymi zarzutami, jeśli chodzi o postępowanie w sprawie firmy Amber Gold.

Chciałbym wrócić do zeznań policjantki, funkcjonariuszki Policji, która dokonywała czynności na zlecenie Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. Pani aspirant Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew zeznała przed Komisją – i tutaj cytat: „Ustaliłam, jaki biegły jest z zakresu złota, który mógłby iść i w ogóle stwierdzić, jeżeli tam by cokolwiek było, czy to w ogóle jest złoto. I pamiętam po prostu reakcję pani prokurator, która się wręcz śmiała ze mnie na takie moje sugestie”.

Pani aspirant Katarzyna Tomaszewska-Szyrajew zeznała również – i tutaj drugi cytat: „Było tak, że prosiłam, dzwoniłam do prokuratora, który siedział w pokoju obok

pani prokurator Kijanko, i prosiłam go, żeby poprosił panią Kijanko, żeby odebrała telefon. A potem, po kilku takich sytuacjach, po prostu wysyłałam dokumenty faksem”.

Czy świadek, czy pani, pani prokurator, lekceważyła panią policjantkę, która prowadziła czynności na zlecenie prokuratury w sprawie Amber Gold?

Świadek Barbara Kijanko:

Mogę jedynie powiedzieć, że jestem zaskoczona tym, co pan poseł w tej chwili przeczytał. Nigdy takie sytuacje się nie zdarzały w mojej pracy, jeśli chodzi o podejście do współpracowników. Dlatego nawet nie wiem, w jaki sposób ja bym mogła to skomentować, to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, to może po kolei zacznijmy komentować, bo tutaj jest co skomentować. Bo pani aspirant zeznawała pod przysięgą przed sejmową komisją śledczą i przedstawiała informacje, jak miała wyglądać współpraca ze strony pani jako prokurator Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz z policjantką, która miała wykonywać jasno określone czynności ze strony prokuratury.

To może zacznijmy od tego, czy pani kontaktowała się z panią aspirant Katarzyną Tomaszewską-Szyrajew w sprawie Amber Gold, czy unikała pani kontaktu?

Świadek Barbara Kijanko:

Teraz nie wiem, na którą część pytania mam odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To proszę po kolei odnieść się do tych istotnych zeznań ze strony policjantki na temat prowadzonego postępowania w sprawie Amber Gold i na temat tego, w jaki sposób…

To może zacznijmy od tego, czy pani wyśmiewała policjantkę, która zaproponowała sprawdzenie złota w skrytkach Amber Gold, a dokładnie w skrytkach, które znajdowały się w BGŻ?

Świadek Barbara Kijanko:

Mogę tylko powiedzieć, że nigdy nie wyśmiewałam żadnych funkcjonariuszy z którymi współpracowałam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy chce pani zeznać, że policjantka składała fałszywe zeznania przed komisją śledczą?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie do mnie należy ocena zeznań świadka.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jakie były powody unikania przez panią kontaktu z prowadzącą dochodzenie policjantką?

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Wniosek do przewodniczącej formalny.

Ja poczekam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pani przewodnicząca, pani przewodnicząca, pan mecenas zgłasza wniosek.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Wnoszę, w trybie art.11c ust.1 pkt.7 ustawy o sejmowej komisji śledczej, o uchylenie tego pytania jako sugerującego, ponieważ zawierającego założenie, że pani prokurator unikała… Pytanie było tylko o powód. Pani prokurator do tej pory nie powiedziała, że unikała.

Takie pytania powinny być uchylane z urzędu, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie uchylam pytania, proszę na nie odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tym bardziej, że pani prokurator, myślę, że zaczęła odpowiadać, panie mecenasie, myślę, że to jest istotne.

Jakby pani prokurator mogła odnieść się do relacji…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Pani prokurator jest po pierwsze chora…a po drugie zdenerwowana, w przeciwieństwie do mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…przepraszam bardzo…pana mecenasa, ponieważ to pani przewodnicząca udziela głosu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Momencik, teraz pani poseł Kopcińska.

Bardzo proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja właśnie w tej kwestii, ja chciałam zapytać…

Pani prokurator, czy pani się dobrze czuje? Czy nie ma przeciwskazań, żeby pani dzisiaj zeznawała przed Komisją, bo mam wrażenie, że coś się dzieje. Czy może pani odpowiedzieć na pytanie?

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy, mój stan zdrowia na przełomie tego roku się bardzo pogorszył, stąd też, jak państwo wiecie, ja przebywam w dalszym ciągu na zwolnieniu. Państwo myślę, że no, nie wiem, jaka była opinia biegłych, którzy mnie badali, no, wiem, że według oceny biegłych, jestem w stanie składać zeznania, stawić się przed Komisją, więc no, staram się z tego wywiązać na tyle, na ile pozwala mój aktualny stan zdrowia, bo to, że prze… ja przepraszam, ja… tak wygląda w tej chwili moje zdrowie i czy ja jestem dziś wezwana czy jutro to myślę, że to innej…znaczy, zmiany nie będzie, tak. Więc… ja bym chciała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Też tak myślę pani prokurator, więc… dla pani wiedzy, biegli, którzy panią zbadali powiedzieli, że nie…nie ma żadnych przeciwskazań.

Ja przypominam, że była pani również wtedy na zwolnieniu lekarskim, z tej samej przyczyny co teraz, do tego, aby stawiła się pani przed Komisją. Mało, dodali (nie pytani przez nikogo), iż nie istnieje konieczność, aby pani… przy pani przesłuchaniu był obecny biegły sądowy z zakresu psychologii i psychiatrii, biegli twierdzą, że czytam: *poradzi sobie pani sama, przy stworzeniu pani minimum komfortu w czasie przesłuchania*.

No, zdaję sobie sprawę, że z tym komfortem jest ciężko, ale myślę, że pani to rozumie, bo pani też nie stwarzała komfortu, a przynajmniej nie powinna, osobom, które stawały przed panią w czasie pani pracy, bo to jednak jest zawsze trudna sytuacja stawać w roli świadka, jeszcze gorsza – podejrzanego.

W związku z powyższym biegli uznali, iż nie ma żadnych podstaw, przeciwskazań do tego, aby pani była słuchana przed Komisją, a ja powiem więcej, jako doświadczony prokurator, wie pani, jak należy tę opinię odczytywać w całości.

Tyle, wracamy do pytań pana posła.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Ja chciałbym jeszcze tylko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pani poseł… sekundkę, pani poseł tylko pytała, czy pani się teraz czuje w tak… czy pani, nie wiem, nie jest słabo, cokolwiek innego, czy chce pani przerwę albo coś, nie wiem…

Wodę ma pani obok?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, ja skorzystam tylko z wody.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo… jak będzie potrzebna przerwa prosimy o zgłoszenie wniosku.

Świadek Barbara Kijanko:

Dobrze

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Chciałem tylko jedną rzecz…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…czy pan poseł tutaj, pani przewodnicząca rozdziela głos, panie mecenasie, więc…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Czy to oznacza, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie mecenasie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Czy to oznacza, że tak powiem, pani przewodnicząca odbiera mi głos i nie pozwala uczestniczyć w sposób czynny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pozwalam panu, tylko to nie pan jest przesłuchiwany tutaj.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Jedno zdanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę panie…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Odnosząc się do odpowiedzi udzielonej na pytanie pani poseł.

Pani prokurator wyraźnie powiedziała, że skoro jest taka opinia i biegli uznali, że jest zdolna, to przyjedzie, złoży (i chce złożyć te zeznania) w takim zakresie, w jakim może, natomiast domyślam się (choć opinia nie jest mi znana a jeżeli jestem w błędzie, to proszę o wyprowadzenie mnie z tego błędu), że biegli nie napisali, że prokurator Kijanko jest zdrowa. Że jest zdrowa, nie – zdolna, tylko zdrowa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan… czy pan prokur… czy pan mecenas chciałby, żebym odczytała tę opinię w całości? Do tego pan zmierza?

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Do potwierdzenia tylko, że biegli nie napisali, że prokurator Kijanko jest zdrowa, czyli, że nie choruje na żadne poważne choroby. A co do ujawnienia treści opinii zawierającej dane medyczne, pani przewodnicząca jako prawnik na pewno się orientuje, jakie konsekwencje to rodzi. Oczywiście mam świadomość, że wszyscy państwo macie immunitet materialny, ale mimo wszystko ostrzegam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę się liczyć ze słowami, bardzo pana proszę. I nie wychodzić poza swoją rolę, to jest kwestia pierwsza.

Druga sprawa jest taka, iż, szanowni państwo, pytanie do biegłego było takie, czy pani może uczestniczyć w przesłuchaniu, mimo faktu, iż przebywała już wtedy, kilka miesięcy na zwolnieniu chorobowym, takie badanie polega na przeprowadzeniu wywiadu, zapoznaniu się z dokumentacją medyczną i ja oczywiście… tu nie istnieje zdanie twierdzą…przeczące, że pani jest na niezasadnym zwolnieniu, jeśli pan do tego

zmierza. Są zdania wykluczające po kolei różne schorzenia. Konkluzja jest taka, że pani może się stawić, bez udziału biegłego, składać zeznania, kropka.

Panie pośle, proszę wrócić do pytań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To jeszcze raz tylko na chwilę wróciłbym do relacji między panią prokurator Barbarą Kijanko a aspirant Katarzyną Tomaszewską-Szyrajew.

Czy te relacje między panią – jako prokuratorem – i policjantką to były standardowe działania ze strony prokuratury, jakie prowadziła pani w każdym postępowaniu, które prowadziła pani w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Barbara Kijanko:

Z zasady moje relacje ze współpracownikami są bardzo poprawne i partnerskie. Tak, że tylko tyle mogę odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem, że tutaj z zeznań funkcjonariuszki przed Komisją Śledczą wynika, że to nie było standardowe zachowanie. Bo jak zeznała policjantka, pani unikała kontaktu. A dodam jeszcze ze swojej strony… Bo jeżeli pani prokurator nie zapoznawała się z zeznaniami świadków, to m.in. pan prokurator Piotr Gronek z Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz również zeznawał przed Komisją Śledczą, składając obszerne wyjaśnienia, jeśli chodzi o kwestię zaangażowania i relacji prokuratury z Policją. Dlaczego w postępowaniu dotyczącym sprawy Amber Gold z zawiadomienia Komisji Nadzoru Finansowego pani nie podjęła samodzielnych czynności już w dochodzeniu w sprawie Amber Gold, tylko zleciła pani czynności Komendzie Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Barbara Kijanko:

Momencik. Czy to wchodzi w zakres moich kompetencji?

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Tak.

Świadek Barbara Kijanko:

Więc w tym momencie, szanowny panie pośle, ja jednak skorzystam z prawa do odmowy składania zeznania w tym zakresie z uwagi na tę tajemnicę, o czym mój pełnomocnik wspomniał. Czyli chodzi o kwestie dotyczące przebiegu czynności, jest to moja tajemnica zawodowa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, przepraszam, pani prokurator, ale pani ma świadomość, że jeżeli pani to zrobi, to ja w tym momencie wyciągnę w stosunku do pani te konsekwencje, które wynikają z ustawy Prawo o prokuraturze. Nie ma pani do tego prawa i nie ma cienia wątpliwości w przypadku tego przepisu. Od Prokuratora Generalnego przez pani szefa prokuratury apelacyjnej, okręgowej i wszystkich prokuratorów, którzy stawali przed Komisją, nikt nie miał wątpliwości co do interpretacji art. 102 § 3.

W związku z powyższym, ja nie będę prowadziła przesłuchania w takich warunkach, gdzie pani będzie tak się zasłaniała. Jeżeli pani chce odmówić, przechodzimy do wyciągania konsekwencji wobec pani.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, można jeszcze jedno słowo?

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Proszę, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka i panie mecenasie. W ogóle zacznijmy od tego, że pan mecenas się nie przedstawił Komisji, ale to już na marginesie. Wszystkie materiały, którymi dysponuje

Komisja, wytworzone przez prokuraturę akta itd., są jawne, więc to również jest argument, który powinien być rozważony przez, wydaje mi się tutaj, tak pełnomocnika, jak i samego świadka, do tego, żeby składać prawdziwe, rzetelne i szczere zeznania, a nie uchylać się.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:
Rozumiem, że zostałem wywołany do odpowiedzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Mam taką zasadę, że lubię wiedzieć, z kim obcuję…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę bardzo.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
…warto się przedstawić przed Komisją.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:
Proszę państwa, tak jak zechciała mnie już przedstawić pani przewodnicząca, nazywam się Marcin Kradziecki, jestem obecnie adwokatem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pan mecenas Kradziecki, tak?

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:
Kradziecki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Kradziecki.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:
Kradziecki.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Dziękuję.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:
A teraz… i teraz…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja miałbym prośbę do widowni, żeby się… żebyśmy trzymali się jakichś zasad kultury i nie komentowali nazwisk, bo atmosfera naprawdę robi się mało przyjemna.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To może wróćmy do przesłuchania, panie pośle, panie mecenasie, pani prokurator.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Chodzi nam wszystkim, żeby to wszystko zweryfikować, oczywiście…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:
Zostałem wywołany do odpowiedzi…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…w granicach kultury. Nie wiem, może jak byśmy wyłączyli jawność tego posiedzenia, pani byłaby w stanie podzielić się swoją wiedzą. Nam chodzi o weryfikację wiedzy, a na pewno nie o to, żeby panią upokarzać ani się wyżywać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tu chodzi o weryfikację zeznań, materiału dowodowego zebranego przez Komisję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panowie, panowie, bardzo państwa proszę.
Panie… Czy pan mecenas chce odpowiedzieć? Proszę.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Tak, ja jeszcze tylko dokończę, że tak powiem, tę kwestię związaną, podniesioną przez pana posła argumentem, że odtajniono w tej sprawie wszystkie dokumenty.

I tak przy okazji zastanawiam się, myślę, że na przyszłość łatwiej by było, żeby uniknąć tej pierwszej sytuacji, gdybyśmy też dysponowali taką tabliczką jak państwo.

Ale wracam do sedna. Proszę pana, to w żaden sposób – to, czyli odtajnienie dokumentów objętych różnymi klauzulami – w żaden sposób nie jest równoznaczne ze zwolnieniem człowieka z zachowania tajemnicy, ponieważ ta tajemnica nie zawsze pokrywa się – to jest pierwsza rzecz – z informacją z dokumentu.

A po drugie, to jest tajemnica, której nosicielem jest człowiek, a nie papier. Stąd też procedura karna i również procedura sejmowej Komisji Śledczej, powtarzam to po raz kolejny, rozróżnia te dwa tematy i oddzielnie traktuje kwestie włączania do postępowania dokumentów, które były chronione, przepraszam, różnego rodzaju klauzulami tajności, a inaczej traktuje nosicieli tajemnic w postaci żywych ludzi, których, tak jak wnosiłem, można od zachowania tej tajemnicy zwolnić. I wtedy jest możliwość wysłuchania wszystkiego, co na ten temat mają do powiedzenia. To jakby…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie mecenasie, dokumenty zostały zwolnione z tajemnicy, świadek został zwolniony z tajemnicy zawodowej poprzez swoich zwierzchników łącznie z Prokuratorem Generalnym. Wszyscy prokuratorzy składali zeznania, a w tej chwili pani prokurator się wpisuje w swoje dotychczasowe dokonania w aferze Amber Gold, utrudniając wyjaśnienie tej afery.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Tutaj, zanim przejdę do wniosku, do pani przewodniczącej, to jeszcze raz podtrzymuję i podkreślam, że podtrzymuję to, co powiedziałem przed chwilą. Po drugie, akurat w tego rodzaju sytuacji, z jaką mamy do czynienia dzisiaj w przypadku pani prokurator Kijanko, przepraszam bardzo, zwalnia ją z tajemnicy Komisja w trybie art. 11f, a nie przełożeni i nie minister. I to jest jasne, i naprawdę wystarczy, wystarczy…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Sam pan wylicza wszystkie okoliczności, panie mecenasie, tych zwolnień. To proszę składać zeznanie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

To by było tyle, odnośnie do tej kwestii.

Natomiast zwracam się do pani przewodniczącej znowu w trybie pkt 7 ust. 1 art. 11c o uchylenie pytania pana posła, jeżeli to w ogóle było pytanie, jako niestosownego. Chodzi o ten passus dotyczący wpisywania się pani prokurator w utrudnianie wyjaśnienia tej sprawy od początku do chwili obecnej. Bez komentarza pozostawiam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tu komentarza naprawdę nie trzeba. Ten obraz mówi za siebie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie mecenasie, ja też bym prosił jednak…

Dobrze. Wróćmy do zadawania pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, panie mecenasie… Panie mecenasie, ja nie mogę uznać pana argumentacji, bo wie pan, czasem są takie przepisy, które wymagają tego – i też jestem do tego przyzwyczajona – że czyta się orzecznictwo, komentarze, doktryny łącznie z orzecznictwem np. strasburskim… Ale ten przepis jest tak jasny i tak prosty, i funkcjonuje od tak długiego czasu, że naprawdę szkoda naszej dyskusji. Ponadto gdybyśmy już wybiegali dalej, to pan doskonale wie, że pani prokurator mogłaby zawsze powiedzieć, że została przymuszona przez Komisję i tym samym nie ponosi winy za fakt, że – według niej i według pana – złamała tajemnicę zawodową. W związku z powyższym przejdźmy do…

Panie mecenasie, mamy dwie możliwości. Albo państwo odmówicie i wiecie, jaka jest konsekwencja z ustawy o prokuraturze za tę odmowę, i nie będziemy tego przedłużać w taki sposób, albo przystępujemy do przesłuchania. Państwo już naraziliście społeczeństwo na duże koszty, bo każde pani wezwanie i państwa, właśnie, nieodebranie telefonu i niepowiedzenie np., że pani prosi o przesunięcie, czy wyznaczenie innego terminu, to jest kilkanaście czy kilkadziesiąt osób, które pracują. Nie tylko tutaj na sali, ale i też te osoby, których nie widać. To są koszty. To jest nasz czas, to są pieniądze podatników. I po prostu przejdźmy do przesłuchania.

Jeśli państwo postanowicie, czy pani prokurator postanowi, zasłonić się tajemnicą, której my nie uznajemy, my zachowamy się tak, jak tutaj w tym zakresie mówi ustawa o prokuraturze. Jeżeli nie, przejdźmy do dalszego przesłuchania.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Ustosunkowując się do stwierdzenia pani przewodniczącej, chciałbym wskazać, że moja mandantka podtrzymała decyzję o odmowie składania zeznań w zakresie ostatniego pytania z uwagi na to, że zachodzi ono na zakres informacji objętych w jej przypadku tajemnicą zawodową.

I jedna ważna rzecz jeszcze. W żaden sposób – przynajmniej powiem to pani jako adwokat z jakimś doświadczeniem – w przyszłości pani prokurator nie mogłaby się zasłonić, w ewentualnym procesie chociażby z art. 241 Kodeksu karnego, czy postępowaniem dyscyplinarnym z tego tytułu faktu przymuszenia jej do złożenia zeznań, ponieważ tego nalegania ze strony Komisji jako przymusu odebrać na razie jeszcze nie można, więc dobrze pani o tym wie, że to byłoby żadne wytłumaczenie i żadne zabezpieczenie interesu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni Państwo, jeżeli pani prokurator korzysta z tego prawa, ja poddaję państwu pod rozwagę to, abyśmy zwrócili się do prokuratora generalnego o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego i wyciągnięcie najdalej idących wniosków i konsekwencji z ustawy wobec pani prokurator, o ile wiem, najdalej idącą konsekwencją jest wydalenie z zawodu. Więc czy Komisja chce, abyśmy złożyli taki wniosek, jeżeli pani prokurator podtrzymuje swoje stanowisko i odmawia składania zeznań?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, może pozwolimy pani prokurator jeszcze podjąć tę próbę odpowiedzi na kolejne pytania? Zobaczymy reakcję świadka, pełnomocnika, i… Poczekajmy z tą decyzją do serii kolejnych pytań. Być może jeszcze świadek będzie chciał mówić.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Ja tylko chciałbym zwrócić uwagę – w tej chwili już wszystkim słuchającym nas – że tym razem mieliśmy do czynienia już z ewidentną groźbą i faktycznie próbą zmuszenia wezwanej do złożenia zeznania. Tak jak mówię, pani prokurator odpowiada na te pytania, które w zakres tajemnicy… w konflikt z jej tajemnicą zawodową nie wchodzą, w zakresie tych pytań, które wchodzą, podejmuje decyzję na razie takie, jakie podejmuje. Być może, jeżeli poczuje obawę przed realizacją tej groźby pani przewodniczącej, zmieni zdanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Rzymkowski, bardzo proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy ja, panie mecenasie, chciałem pana upomnieć, ponieważ my tu wszyscy siedzimy i nikt nie zgłasza sprzeciwu do sytuacji, w której pani przewodnicząca informuje świadka i pana mecenasa o porządku prawnym, który obowiązuje w Rzeczpospolitej Polskiej.

A pana słowa o groźbie są co najmniej niestosowne.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Nie zgadzam się.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ma pan do tego prawo.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan poseł…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy mogę zadawać pytania już pani prokurator Barbarze Kijanko…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…a nie panu mecenasowi? Mogę?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

To jeszcze ostatnie jedno pytanie. Jeśli chodzi o ten wątek relacji i tego, co zeznała przed Komisją policjantka pani Katarzyna Tomaszewska, że…

Świadek Barbara Kijanko:

Ja… nie znam tych zeznań, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pani śmiała się z niej, że… To ja zacytowałem, pani prokurator, myślę, że te kluczowe zeznania funkcjonariuszki policji… Czy pani chciałaby się w ogóle do tego odnieść w celu odniesienia się do słów świadka, który zeznał przed Komisją również na temat pracy pani prokurator?

Świadek Barbara Kijanko:

Jeżeli pytanie było, czy się śmiałam kiedykolwiek, to moja odpowiedź brzmi: nie. Nie było takiej sytuacji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy prowadziła pani sprawę… postępowanie w sprawie Amber Gold w sposób standardowy również dla innych postępowań prowadzonych w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Barbara Kijanko:

Według mojej oceny poświęciłam jej tyle zaangażowania, które – według mojej oceny – było dostateczne do prowadzenia tego postępowania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle, a można jedno pytanie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, dobrze, chociaż…

No, proszę bardzo, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy byłaby pani zatem uprzejma powiedzieć, jakie czynności podjęła pani od momentu, kiedy posiadła pani wiedzę przekazaną przez Komisję Nadzoru Finansowego? Od początku… Czy mogłaby pani uporządkować swoje działania, odkąd została pani poinformowana o sprawie?

Świadek Barbara Kijanko:

Na to pytanie mogę odpowiedzieć to, co już wcześniej wspomniał mój pełnomocnik, że już niestety wchodzi ono w zakres mojej tajemnicy zawodowej. Ale jeszcze chciałabym dodać, że z uwagi na siedmioletni, prawie ośmioletni upływ czasu niestety ja już nie jestem

w stanie, nie mam akt, nie mam z nimi kontaktu, żeby cokolwiek tutaj, nawet jakbym chciała, żeby się odnieść.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A co świadek pamięta na temat postępowania w sprawie Amber Gold?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ja bym mogła, panie pośle?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Bo to są bardzo ogólne stwierdzenia. Myślę, że trudno zapomnieć takie postępowanie i tak prowadzone postępowanie w sprawie Amber Gold i myślę, że Komisja Śledcza jest tym miejscem, gdzie powinniśmy usłyszeć całą prawdę na temat tego postępowania, na temat również reakcji ze strony osób zainteresowanych tym postępowaniem prowadzonym przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz, kwestią relacji ze strony pani zwierzchników.

Czy pani cokolwiek pamięta na temat postępowania prowadzonego przez panią w sprawie Amber Gold?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak już wspomniałam, ze względu na upływ czasu, a także mój stan zdrowia ja już nie pamiętam żadnych szczegółów dotyczących przebiegu tego postępowania. Natomiast z uwagi na charakter tej sprawy, który dopiero się jakoś pojawił w mediach, to bardziej pamiętam już później te przekazy medialne po sierpniu 2012 r., to tak bardziej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

(*Wypowiedź poza mikofonem*)

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…ale jeszcze chciałbym móc kontynuować później ten wątek, bo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz panu oddam, oddam głos.

Pani prokurator, proszę powiedzieć w takim razie, jakie czynności, zgodnie z K.p.k., regulaminem i ustaloną praktyką, wykonać pani powinna po wpłynięciu zawiadomienia z Komisji Nadzoru Finansowego.

Świadek Barbara Kijanko:

W każdej sytuacji, w momencie gdy wpływa jakieś zawiadomienie pisemne do mojego referatu, moja praca polega na tym, iż analizuję zawsze treść tego zawiadomienia, zarówno pod kątem tego, czy są tam okoliczności, które by wskazywały na uzasadnione podejrzenie, iż mam do czynienia z czynem zabronionym, ewentualnie wówczas podejmuję decyzję co do dalszego biegu takiej sprawy. I to jest taka zasada ogólna, którą ja się zawsze kierowałam w mojej pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, a proszę powiedzieć w takim razie, na czym polegały znamiona art. 171 prawa bankowego i art. 286 Kodeksu karnego, bo to pani miała wskazane w zawiadomieniu, plus opisane czyny.

Świadek Barbara Kijanko:

Mogę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czym się charakteryzuje art. 171 prawa bankowego? Czy to jest przestępstwo materialne, formalne? Jakie są jego przesłanki? Co trzeba zweryfikować, żeby dojść do wniosku, czy to przestępstwo mogło zaistnieć, czy nie?

Świadek Barbara Kijanko:

Odpowiem w ten sposób, że po pierwsze, nie pamiętam treści zawiadomienia, więc trudno mi się odnieść, co faktycznie było wskazane w zawiadomieniu.

Natomiast nie jestem w stanie oczywiście zacytować przepisów ustawowych, bo po to są ustawy, aby na bieżąco korzystać z nich w swojej pracy.

Jeżeli chodzi o przestępstwo z art. 171 ust. 1 prawa bankowego, to w swojej pracy miałam do czynienia tylko raz i z tego, co się orientuję, nikt z moich współpracowników i przełożonych wszystkich szczebli również nie miał do czynienia z tego typu czynem, więc nie był to jakiś… nie był to czyn, którego znamiona w jakiś sposób szeroko jestem w stanie na dzień dzisiejszy zdefiniować. Natomiast mogę powiedzieć, że z tego, co pamiętam, art. 171 ust. 1 prawa bankowego dotyczy… jest przestępstwem formalnym… dotyczy prowadzenia działalności czynności bankowych bez posiadania określonych zezwoleń, takie, które… podejmowanie takich, no, czynności, *stricte* przypisanych instytucjom bankowym. To jeżeli chodzi o kwestię art. 171.

Natomiast jeżeli chodzi o kwestie dotyczące znamion przestępstwa… oszustwa, które jest skodyfikowane w Kodeksie karnym, czyli art. 286 § 1 Kodeksu karnego, to mamy tam do czynienia z działaniem sprawcy, który, mając z góry powzięty zamiar doprowadzenia osoby pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, podejmuje różne działania mające wprowadzenie w błąd takiego pokrzywdzonego, bądź też wyzyskanie jego niewiedzy, używanie podstępu. I jest to przestępstwo skutkowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, proszę w takim razie powiedzieć, jeżeli pani powiedziała, że nie ma ani pani, ani nikt nie miał doświadczenia w zakresie art. 171 prawa bankowego, to moje pierwsze pytanie jest takie: Dlaczego pani pierwszej czynności nie wykonała, nie przesłuchała w charakterze świadka osoby zawiadamiającej? Tym bardziej, że był to podmiot wyspecjalizowany. I czy to wynika z przepisów, można powiedzieć, taki wręcz obowiązek?

Świadek Barbara Kijanko:

Mogę tylko powiedzieć, że w tej chwili nie jestem w stanie wskazać, czy wynika taki obowiązek. Natomiast z mojego doświadczenia wiem, że, no, właśnie tak, jak pani przewodnicząca tutaj wskazała, zawiadamiającym jest organ wyspecjalizowany, w którego imieniu konkretne pismo, doniesienie czy zawiadomienie – jakkolwiek to się zwie – składa któryś z jej przedstawicieli. No, to ja rozumiem, że taki organ zawarł w tym piśmie wszystkie znane mu okoliczności, fakty, które uważał za ważne i które, no, w jego mniemaniu… Kieruje jakieś pismo do prokuratury, jest kompendium informacji niezbędnych do zainicjowania postępowania przygotowawczego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale z tego, co pani powiedziała wynikało, że pani nie miała doświadczenia w tego typu sprawach. A z jakiś przyczyn, może pani nam powie, jakich, no, nie wykonała żadnej czynności odnośnie treści zawiadomienia. Czy pani rozumiała treść zawiadomienia?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie mam przed oczami tego zawiadomienia i nie wiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pani fragmenty odczytam.

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

KNF, uzasadnienie: Wyjaśnienia złożone przez prezesa spółki są mało precyzyjne i należy je uznać za mało wiarygodne. Zwłaszcza w zakresie zakupu i przechowywania złota, współpracy w tym zakresie ze spółką banków pana P. Z dokumentów wynika, że w piśmie do KNF nie podaje nazw banków, bo to tajemnica handlowa, podczas gdy nazwy banków znajdują się na stronach internetowych spółki.

Inny fragment: Deklarowane wysokie stopy zwrotu z inwestycji przekraczające o kilka punktów procentowych standardowe lokaty bankowe pozwalają domniemywać, że może chodzić nie o lokaty w kruszec, ale możemy mieć do czynienia z ryzykowanymi inwestycjami. Dalej: Mając na uwadze skalę deklarowanych stóp zwrotu inwestycji oraz brak wyjaśnień stanu faktycznego przez przedstawicieli spółki, jest podejrzenie, że spółka świadomie wprowadza w błąd swoich klientów w celu zawłaszczenia środków finansowych.

Pani prokurator, czy pani rozumiała, na czym ma polegać ta działalność parabankowa? W którym miejscu mają być wyczerpane te znamiona? Czy pani ustaliła stan faktyczny z zawiadomienia, np. fakt związany z tym, iż są rozbieżności w zakresie tego, gdzie jest kupowane złoto, czy jest kupowane złoto, jak jest generowana stopa zwrotu, czy klient jest właścicielem? Czy pani z tego zawiadomienia zrozumiała, że jeżeli ktoś zakłada, albo inaczej, jeżeli ktoś prowadzi działalność parabankową bez zezwolenia, to czy pani sobie zadała pytanie: po co to robi? A jeżeli po co to robi, to czy pani zadała sobie pytanie, że jeżeli pobiera od ludzi pieniądze i mówi im, że kupuje za to złoto, a zamiast tego np. albo ryzykuje na np. funduszach, gdzie są wysokie skoki, bo liczy, że zarobi, albo za te pieniądze udziela pożyczki, to czy, wedle pani, wyczerpuje albo jest uzasadnione podejrzenie wyczerpania w tym zakresie znamion z art. 286? Czy to wymaga pogłębienia? Czy pani tego nie wyczytywała z tego zawiadomienia?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, jak już mówiłam, trudno mi się odnieść do faktów, które miały miejsce 7 lat temu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ostatnie pytanie i oddaję głos.

Proszę pani, jeżeli pani uznała – tak pani dzisiaj stwierdziła i taką linię obrony pani przyjęła w swoich postępowaniach, które się toczyły wobec pani – że to było postępowanie trudne i państwo nie mieliście w tym zakresie doświadczenia, to proszę powiedzieć: Jaki był powód, że w całości, bez wykonania ani jednej czynności, pani zleciła wykonanie tego pani policjantce z dwuletnim doświadczeniem, bez wytycznych?

Pani uznała, że pani, mając wieloletnie doświadczenie, dla pani jest to nowa i trudna sprawa. A ta policjantka, bez wytycznych, z dwuletnim doświadczeniem, sobie poradzi z tym prawem bankowym i z tym oszustwem?

Świadek Barbara Kijanko:

Trudno mi odpowiedzieć na to pytanie pani przewodniczącej, dlatego że ja wprawdzie powiedziałam, że to było pierwsze takie zawiadomienie z tej kategorii, natomiast, jeżeli – z tego, co pamiętam na ówczesny stan prawny – Komisja Nadzoru Finansowego zwraca się z takim zawiadomieniem do jednostki prokuratury najniższego szczebla, takiej, jaką jest prokuratura rejonowa, gdzie, jak z ustawy wynika, jest to występek ówcześnie zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności, co, zgodnie z Kodeksem postępowania karnego, implikowało prowadzenie w tej sprawie dochodzenia.

A jak mówią przepisy, dochodzenie jest w gestii policji, natomiast w tym momencie, ja nie miałam żadnych przesłanek, żeby oceniać to zawiadomienie w inny sposób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to ja pani jeszcze raz odczytam tę część, która mówi o art. 286.

Proszę powiedzieć w takim razie, czy pani stwierdziła, na podstawie tego zawia… czy może po wpłynięciu tego zawiadomienia, po pierwsze, dlaczego i czy Amber Gold prowadzi działalność bankową bez zezwolenia, przypominam państwu – to jest gromadzenie środków pieniężnych osób prawnych, fizycznych i niemających osobowości prawnych, w celu udzielania pożyczek, kredytów lub obciążania ich ryzykiem.

Czy pani stwierdziła, czy grom… po pierwsze, czy Amber Gold gromadzi środki innych osób?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak powiedziałam, ja już w tej chwili nie jestem w stanie odtworzyć mojego toku myślenia z tego postępowania, aby móc, po 7 latach, precyzyjnie odpowiedzieć pani przewodniczącej na tak zadane pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja pani prokurator pomogę, już naprawdę oddaję głos.

Pani prokurator…

Świadek Barbara Kijanko:

Proszę uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W związku z powyższym, po wpłynięciu tego zawiadomienia, które zawierało również załączniki, szereg załączników tj. wymianę korespondencji między KNF a Marcinem P. oraz między innymi pytania, trudne pytania, które potrafił zadać dziennikarz RMF-u i na które nie uzyskał odpowiedzi, gdzie wykazano sprzeczności, choćby w zakresie tego, gdzie jest kupowane złoto czy gdzie jest przechowywanie. Pani aktywność polegała na tym, że jedyne, co pani zrobiła, to pani zrobiła notatkę, że zapoznała się w internecie z ofertą Amber Gold.

A tu przypominam ten fragment, gdzie Komisja mówi o tym, że *nie da się stwierdzić, co to za oferta, ani jak są generowane te zyski, na podstawie tego, co jest dostępne w internecie*, po drugie, zrobiła pani notatkę i wydruk, że zapoznała się z odpisem z KRS w internecie, a po trzecie, wysłała pani pismo do Marcina P. 7 stycznia, w którym poprosiła go o wzór regulaminu warunków umów pod nazwą „Lokata w złoto", inne pani nie…w ogóle uszły z pola widzenia (Marcin P. pani nie odpowiedział).

Ponagliła go pani i on faksem pani przesłał to pismo i to pani wystarczyło, żeby 22 odmówić wszczęcia…

To już jest, bym powiedziała, drobnostka, ale tak pani przeklejała, że pani odmówiła wszczęcia śledztwa a nie dochodzenia, ale już tak tylko à propos tego, jaką wagę pani do tej sprawy przywiązywała. I moje pytanie jest takie…

Po pierwsze, czego się pani dowiedziała innego, ponadto, co KNF, z tej oferty, która była w Internecie i gdzie wyraźnie KNF powiedział, że na podstawie tego, co jest prezentowane, nie da się wyrobić stanowiska, co do tego, co oferuje ta firma no i czy rzeczywiście wypełnia znamiona art. 171, przez ten brak zezwolenia.

Czego się pani dowiedziała z tej oferty w internecie jednej jedynej –„ Lokata w złoto"?

Świadek Barbara Kijanko:

Z tego, co pani przewodnicząca tu odczytała, ja rozumiem, że to były czynności wykonane jeszcze przed wszczęciem postępowania, czyli w ramach czynności sprawdzających, w toku których no, nie wykonuje się czynności procesowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale, żeby wykonać czynności sprawdzające, jak sama nazwa mówi, to trzeba coś sprawdzić i mieć jakieś ustalenia w tym zakresie.

Pytam się pa…co pani ustaliła na podstawie tego wydruku „Lokata w złoto", który pani znalazła w internecie? Co pani z tego wyczytała odnośnie treści zawiadomienia?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak powiedziałam, ja w tej chwili… w dniu dzisiejszym, nie pamiętam i nie jestem w stanie odpowiedzieć na tak szczegółowe pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to drugie pytanie jest takie. Co pani wyczytała odnośnie tego np. z czego udzielane są pożyczki, po samym wydruku, wydruku z KRS-u, dotyczącego no, firmy, no, tego, co jest dostępne na stronach internetowych, dotyczącego Krajowego Rejestru Sądowego?

Świadek Barbara Kijanko:

To tylko mogę podtrzymać swoją wcześniejszą odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to na jakiej podstawie pani odmówiła wszczęcia postępowania, twierdząc, że nie istnieją podstawy do tego, aby… uzasadniające popełnienie przez Amber Gold przestępstwa, zarówno z art. 171, bo takie było zawiadomienie i z art. 286?

Świadek Barbara Kijanko:

Widocznie w tym momencie miałam takie swoje ustalenia i taką decyzję wydałam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, czy pani przed podjęciem decyzji o odmowie wszczęcia… miała obowiązek lub konsultowała to ze swoim przełożonym?

Świadek Barbara Kijanko:

W tej chwili nie pamiętam, czy była taka sytuacja. Na pewno nie miałam takiego obowiązku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy na ówczesnym etapie czasu… na ówczesnym etapie kontaktowała się pani z panem prokuratorem Różyckim przy tej sprawie?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z panem prokuratorem Tomaszewskim?

Świadek Barbara Kijanko:

Również nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, oddaję głos panu posłowi…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Chciałem dopytać jeszcze o jedną rzecz.

Proszę świadka, ile postępowań dyscyplinarnych toczyło się w tej sprawie, wobec świadka? I w jakich latach?

Świadek Barbara Kijanko:

Konkretnie w tej sprawie, dotyczącej…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, konkretnie w tej sprawie.

Świadek Barbara Kijanko:

Trzy pierwszoinstancyjne i trzy odwoławcze.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I w jakich latach to było?

Świadek Barbara Kijanko:

2013 r. do 2016 r.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to dlaczego świadek teraz mówi, że nie pamięta w ogóle, co się działo wtedy, kiedy miała zajmować się sprawą Amber Gold na urzędzie prokuratora, skoro toczyły się postępowania dyscyplinarne, to chyba świadek wtedy sobie odświeżała również, prawda – odnośnie tego, co robiła w tym czasie, którego tyczyły się te postępowania dyscyplinarne. Ja widzę tutaj ogromną niespójność pani zeznań, bo pani mówi, że nie pamięta, co robiła w 2010 r., a do 2016 r. przecież toczyły się postępowania dyscyplinarne, w których pani była zainteresowana, prawda, ich przebiegiem, zapoznawała się z dokumentami. To na czym polega ta pamięć wybiórcza?

Świadek Barbara Kijanko:

Wtedy…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Prostuję – do piętnastego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Do grudnia, do grudnia 2015 r., jak pamiętam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to do 2015, czyli to było, tak, do grudnia 2015…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Dokładnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…świadek powiedziała: szesnastego.

No to proszę mi powiedzieć, dlaczego nie pamięta świadek podstawowych elementów…

Świadek Barbara Kijanko:

Szesnastego było ostatnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…no, dobrze, postępowania przygotowawczego z 2010, skoro dopiero niedawno zakończyły się postępowania dyscyplinarne właśnie w tej sprawie. Składała świadek nam wyjaśnienia, zapoznawała się z dokumentami. To na czym polega ta pamięć, niepamięć właściwie?

Świadek Barbara Kijanko:

Z tego, co kojarzę, to w ramach postępowania dyscyplinarnego ja miałam kontakt z materiałami, przy tym pierwszym rozpoznaniu, czyli to było 2013.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to już jednak trzy lata później po 2010 r.

Świadek Barbara Kijanko:

Ale już później generalnie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę nie mówić o upływie siedmiu lat, proszę świadka, bo to jest znacznie mniejszy upływ czasu.

Świadek Barbara Kijanko:

Proszę, proszę… jeżeli chodzi o moje przemyślenia, o które tutaj jestem pytana, w zakresie analizy poszczególnych dokumentów, ja nie jestem w stanie na dzień dzisiejszy odtworzyć tego toku myślenia, tak jak by to było wczoraj. Zatem, tak jak już wspomniałam na wstępie, mój stan zdrowia niestety ma bardzo duży wpływ na to, w jaki sposób ja jestem w stanie w dniu dzisiejszym odtworzyć moje zdarzenia sprzed jakiegoś upływu czasu, tak? Ja uprzedzałam szanowną Komisję o tym na wstępie. To nie wynika z mojej złej woli. Stawiłam się tutaj, bo wiem, że jest to ważne. Staram się udzielić możliwie na… odpowiedzi, na które umiem odpowiedzieć, tak? Nie, nie mogę mówić czegoś, o czym już nie pamiętam czy zatarło mi się to w pamięci, tylko po to, żeby, no, udzielić jakiejś odpowiedzi, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, a ja mam takie pytanie: Pani prokurator, a czy pani wie, w jakim stanie są ludzie, którzy stracili pieniądze? Wie pani, na przykład jest pokazywany pan w telewizji, który wpłacił pieniądze, miał na leczenie dwóch synów. Inny miał przeznaczone na leczenie, nie podejmuje tego leczenia. Czy pani wie, w jakim stanie są ludzie, którzy potracili to, co zbierali przez całe życie?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, pani przewodnicząca, ja mówię teraz o moim zdrowiu i w żadnym wypadku nie kwestionuję tutaj cierpień czy konsekwencji, które odnieśli pokrzywdzeni w tej sprawie. Ja nie rozumiem, skąd teraz…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, tylko pytanie, to nie jest… ja tylko panią pytam, czy pani wie.

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy ja, ja nie znam tych osób i nie miałam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A wezwała pani chociaż jedną z tych osób na którymkolwiek etapie i zadała jej pytanie: Czy dostała swoje pieniądze po zakończeniu lokaty? Czy dostała złoto? Czy dostała ten procent obiecywany?

Świadek Barbara Kijanko:

No myślę, że to wszystkie te ustalenia są w aktach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy pani to zrobiła?

Świadek Barbara Kijanko:

Na moim etapie nie widziałam widocznie takiej potrzeby, jeżeli takiej czynności nie było.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak… a proszę powiedzieć, czy pani wykonała samodzielnie chociaż jedną czynność procesową w tej sprawie.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja w tej chwili nie jestem w stanie sobie przypomnieć, bo nie dysponuję…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy zrobiła pani cokolwiek w tej sprawie? Żeby pani sobie przypomniała, że pani wykonała jakąś czynność procesową samodzielnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z własnej inicjatywy jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Żeby pani po prostu miała swój… dla… swoje wewnętrzne przekonanie, co się w tej sprawie dzieje.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja tylko jeszcze raz mogę przypomnieć, że w dochodzeniu rolą prokuratora jest nadzorowanie pracy policji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jak pani nadzorowała tę policję? Jakie wytyczne pani dała policjantce?

Świadek Barbara Kijanko:

Pani mecenas, przepraszam, pani przewodnicząca, nie dysponuję żadnymi materiałami i nie pamiętam, nie jestem w stanie odpowiedzieć na szczegółowe państwa, np. takie pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy może się zdarzyć, że nie wykonała pani ani jednej czynności, nie udzieliła wytycznych, nie było planu śledztwa? Czy taka jest… bierze pani pod uwagę coś takiego, że w taki sposób nadzorowała pani to postępowanie?

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy było to postępowanie w formie dochodzenia. Jeszcze raz podkreślam, dochodzenie, tak jak mówią przepisy postępowania, jest w gestii policji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panią pytam, czy pani wykonała którąś z tych czynności, o którą pytałam.

Świadek Barbara Kijanko:

Nie jestem w stanie sobie tego przypomnieć, tak jak już mówiłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pani pamięta, jak po wszelkich, po jakby już wybuchu tej afery doszło do kontroli, jak każdy dokument, który pochodzi z kontroli tej sprawy, mówi o tym, że to było skomplikowane postępowanie i powinna pani wszcząć śledztwo? Nie mówię o dalszych innych czynnościach. Czy był plan śledztwa w tym postępowaniu czy plan dochodzenia?

A w ogóle inaczej, jaką pani miała koncepcję? Co pani chciała sprawdzić po wpłynięciu zawiadomienia i jakie wersje pani zakładała?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak już powiedziałam, nie jestem w stanie odtworzyć mojego toku myślenia na rok 2010.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I ostatnie pytanie. Proszę panią, po zakończeniu postępowania dyscyplinarnego, w którym brała pani aktywny udział do samego końca, składała pani zarówno wyjaśnienia, jak i zadawała pytania świadkom. Grudzień 2015 – wróciła pani do pracy.

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy tam zadawali moi obrońcy, ja miałam dwoje obrońców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Były… też. Ale czy pani… ale generalnie nie zauważyłam braku pani aktywności do końca albo… No ale dobrze. Grudzień 2012.

Pytanie moje jest takie. Co się takiego wydarzyło, że w czerwcu 2016 r. ponownie pani zachorowała? Czy to miało jakiś związek z powstaniem tej Komisji?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie rozumiem, co to znaczy „ponownie".

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wcześniej pani też przebywała na zwolnieniu, z tego, co przynajmniej wiemy, tak?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, ale to z zupełnie innego powodu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Z innej przyczyny.

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, że nie ma związku pomiędzy tą pierwszą chorobą a pomiędzy moją drugą chorobą. Zresztą myślę, że państwo macie wgląd do moich akt osobowych.

Przez okres mojej dwudziestoparoletniej służby nie ma u mnie tam długotrwałych absencji poza w ciągu roku może jednym, dwoma dniami w sytuacji jakiejś rzeczywiście bardzo krytycznej mojego zdrowia. I dopiero jest to pierwsze zwolnienie, w momencie, kiedy ja byłam w szpitalu i miałam poważny zabieg operacyjny.

I później byłam hospi… rekonwalescencję przechodziłam trzy miesiące, gdzie tak, no, w zasadzie lekarz mi sugerował, żebym przebywała dłużej, ale stwierdziłam, że czuję się na siłach, żeby wrócić do pracy…

Natomiast jeżeli chodzi o… teraz tą kolejną… to kolejne moje schorzenie, tak jak mówię, niemające z tamtym zupełnie nic wspólnego, ja myślę – zresztą jest to też opinia też lekarzy, też byłam obecnie hospitalizowana również w związku z obecnym schorzeniem – że jest to po prostu wynik tego wszystkiego, z czym się zetknęłam już nie przy pracy, gdy ta sprawa była kiedyś w moim referacie, tylko jest to wynik tych wszystkich zdarzeń, które miały miejsce już po przejęciu tej sprawy przez prokuraturę okręgową, prokuraturę wyższego rzędu, i później oczywiście nastąpił ten dalszy ciąg… które to te zdarzenia po prostu w pewnym momencie osiągnęły swoją kulminację. Ja myślę, że, dlaczego akurat w tym momencie, to można by zapytać albo biegłych, albo lekarza mojego prowadzącego, tak? Dlaczego akurat w tym momencie a nie w innym momencie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wróćmy do tego poprzedniego pytania. Jakie wersje pani sobie zbudowała w głowie, mając taką sprawę w referacie? O co tam mogło chodzić? Co pani chciała potwierdzić, a co pani chciała wykluczyć?

Świadek Barbara Kijanko:

Na pewno, no w miarę moich możliwości, starałam się – mówię teraz odnosząc się do mojego doświadczenia związanego z prowadzeniem też innych spraw – na pewno zamierzałam zweryfikować treść zawiadomienia. Natomiast, tak jak już wspomniałam, nie jestem na dzień dzisiejszy w stanie ani powiedzieć, jakiego rodzaju miałam przemyślenia, wnioski, ani plany związane z pracą w tym postępowaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski, proszę kontynuować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Wracając również do tych odpowiedzi ze strony pani prokurator, to chciałbym, ponieważ pani prokurator wspomniała, że bardziej opiera się na tym stanie faktycznym, który jest obecnie, a nie pamięta o wielu sprawach z 2010 r., to czy w pani poczuciu to postępowanie w sprawie Amber Gold przerosło możliwości i kompetencje Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Barbara Kijanko:

Mogę powiedzieć tylko tyle, że w momencie, kiedy ta sprawa była w moim referacie, to, proszę państwa, to nie jest tak, że prokurator działa w jakiejś próżni i po prostu robi to, co mu się podoba, tak? Oczywiście istnieje coś takiego jak wewnętrzna organizacja, system pracy, są przełożeni, są prokuratorzy wyższego rzędu. Stanowi to jakąś formę też nadzoru nad pracą prokuratora… I skąd wynika to, że chociażby do momentu, kiedy przyszedł sierpień 2012 r., w jakiś sposób ta sprawa nie budziła we mnie jakichś takich szczególnych przemyśleń, czy emocji, które bym była w stanie zapamiętać i odtworzyć minuta po minucie w dniu dzisiejszym.

Pani przewodnicząca tutaj wspomniała, że było postanowienie o odmowie. To postanowienie zostało zaskarżone, trafiło w trybie kontroli instancyjnej do sądu, sąd również ocenił, wydał postanowienie o uchyleniu, potem ta sprawa trafia do mnie. Zanim trafia do mnie, czyli prokuratora szeregowego, który ma określony referat wielu różnych spraw z różnych kategorii, jako że nie było tam żadnej specjalizacji, bo jeśli chodzi o specjalizację…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy były szkolenia w takim zakresie, dotyczącym prawa bankowego…

Świadek Barbara Kijanko:

Ja tylko dokończę, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…prowadzenia działalności bankowej bez zezwolenia?

Świadek Barbara Kijanko:

A ja mogę dokończyć to zdanie, bo zaraz urwę wątek i będzie ciężko do niego wrócić, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Barbara Kijanko:

Więc taka sprawa, wracając, przechodzi oczywiście przez szefa bądź zastępcę, którzy – no w ramach swoich też obowiązków, sprawując nadzór nad moją pracą m.in. – są władni do tego, żeby konsultować ze mną pewne kwestie, jeżeliby, powiedzmy, no, wzbudziły one w nich niepokój.

Pamiętam też, już teraz przeskakuję dalej, że sprawa była również kontrolowana w ramach wizytacji, tak? Czyli tam zdaje się, że to prokuratura apelacyjna nawet to wizytowała, więc prokuratura dwa szczeble wyższa od prokuratury rejonowej…

Więc ja rozumiem, że kontrolujący, gdyby mieli inny pogląd i stwierdzili, że tę sprawę należy w jakiś inny sposób ukierunkować bądź zmienić referenta, to myślę, że takie decyzje by zapadły.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale były uwagi i wiemy o tym. Myślę, że przejdziemy podczas naszego przesłuchania do tego, jakie były uwagi ze strony prokuratury.

Świadek Barbara Kijanko:

I chciałabym tylko jeszcze dodać, tak, że tak naprawdę to, z tego, co mi utkwiło w pamięci, kwestia raczej… Znaczy, oczywiście ja osobiście, to też nie leżało w moich kompetencjach – przekazywanie tej sprawy czy uzgadnianie z kimkolwiek, że ta sprawa powinna trafić, powiedzmy, do wydziału przestępczości gospodarczej w prokuraturze czy szczebla okręgowego, czy wyżej, czyli aktualnie szczebla prokuratury regionalnej, gdzie są do tego fachowcy zajmujący się konkretną kategorią tego typu czynów. Więc dopiero, pamiętam, że takim przełomem w tej sprawie, tak mi to utkwiło w tym momencie, były materiały, które wpłynęły… Teraz właśnie nie pamiętam, czy to był główny inspektor informacji finans… Generalny Inspektor Informacji Finansowej czy ABW, gdzie było już wskazane podejrzenie, że może dochodzić do prania brudnych pieniędzy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tu na myśli pani prokurator dopiero 2012 r.?

Świadek Barbara Kijanko:

Oczywiście, tak. Ja pamięta…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Może przypomnijmy, że ta sprawa została przejęta przez prokuraturę okręgową pod koniec czerwca 2012 r., a my mówimy o Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz i pani jako prokurator referent odnośnie do sprawy Amber Gold od stycznia 2010 r. do czerwca 2012 r.

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli ponad dwa lata postępowania.

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, tak. Tak, ja to rozumiem.

I teraz jest kwestia tego typu, że w momencie, dopiero, jak przyszły te materiały, (tak jak pan poseł tutaj wspomniał), w maju 2012 r., te akta były w tym momencie przedmiotem wielotygodniowej analizy w ramach kontroli apelacyjnej, czyli tej wizytacji przeprowadzanej w naszej jednostce. Nie znam szczegółów, ale teraz nie wiem, skąd posiadam tę informację. Wiem, że – czy już w czasie wizytacji, czy bezpośrednio po wizytacji i w związku z tymi materiałami zostałam poinformowana przez ówczesną moją przełożoną, panią prokurator Marzannę Majstrowicz, że sprawa zostanie przejęta już do prokuratury okręgowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To tutaj mam pytanie: czy kiedykolwiek od stycznia 2010 r. sygnalizowała pani swoim przełożonym, że to jest sprawa skomplikowana dotycząca Amber Gold, która np. przerasta pani możliwości, kompetencje lub doświadczenie zawodowe?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja mogę powiedzieć tylko tyle, że myślę, iż na tamten moment ja nie miałam pełnej świadomości skali tego przedsięwzięcia i zapewne nie byłam w stanie zrozumieć tych wszystkich mechanizmów. Te akta przechodziły przez ręce moich wszystkich przełożonych i oni również w żaden sposób, z tego, co pamiętam, bo mogę czegoś nie pamiętać, ale nic mi nie utkwiło takiego w pamięci, żeby wskazali mi jakiś inny kierunek działania.

Wiem, że była też z mojej strony już na późniejszym etapie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, ale proszę się… przepraszam, przepraszam.

Świadek Barbara Kijanko:

Jedno zda… Tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, nie będzie… Przepraszam. Proszę uprzejmie panią prokurator o odpowiedź na pytanie. Pytanie było konkretne i ja nie chcę pani przerywać, bo zdaję sobie sprawę z tego, że jest to dla pani to trudne. Proszę się nie gniewać. Nie puścimy pani do domu choćby i przez 3 dni, jeśli nie skończymy.

Proszę odpowiedzieć na pytanie. Pytanie było bardzo konkretne. Czy informowała pani swoich przełożonych o tym, że uważa pani, że ta sprawa przekracza pani możliwości i powinni ją pani zabrać? I na to pytanie, a nie na wszystko naokoło, bardzo uprzejmie panią prosimy o odpowiedź.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja nie rozumiem teraz, co państwo macie na myśli, mówiąc o formie informacji, bo teraz…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kiedykolwiek rozmawiała pani ze swoimi przełożonymi na temat sprawy Amber Gold? Postępowania, którego najpierw pani odmówiła wszczęcia, później po decyzji sądu umorzyła dochodzenie, później, mimo to… Bo tutaj musimy wykazać determinację Komisji Nadzoru Finansowego jako instytucji, która nie zgadzała się zupełnie z decyzjami odmownymi z pani strony.

Czy kiedykolwiek informowała pani przełożonych, że w pani ocenie sprawa Amber Gold jest sprawą skomplikowaną? I przerasta pani możliwości, i wskazywałaby pani na to, że potrzebuje pani albo wsparcia, albo po prostu ta sprawa powinna trafić do innej osoby lub innej prokuratury?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, mogę powiedzieć tylko tyle, że prowadziłam tę sprawę na miarę swoich możliwości prokuratora z rejonu przy współpracy z funkcjonariuszką przydzieloną przez komendę miejską. W miarę swojej wiedzy, jaką posiadałam i swojego doświadczenia na bazie innych postępowań. Sprawa ta była omawiana przy różnych okazjach z moimi przełożonymi. O tej sprawie wiedziała…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy po raz pierwszy, jakby pani uzupełniła?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja bym chciała dokończyć, tak?

I jeszcze, bo zaraz ja tutaj zgubię znowu wątek, i jeszcze pamiętam, bo tam jest też kwestia, że był biegły powoływany…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, on przywołuje…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale to do biegłego przejdziemy jeszcze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę, sekundeczkę.

Świadek Barbara Kijanko:

Ale ja tylko odnośnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundeczkę.

Pani prokurator, pytanie jest takie: czy pani uznała, że ta sprawa przerasta pani możliwości?

Poseł Marek Suski (PiS):

Odpowiedź jest prosta: „tak” bądź „nie”.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale jest jeszcze: nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie, ale to proszę odpowiadać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panowie poczekajcie.
Czy pani miała taki tok myślenia w czasie prowadzenia tej sprawy, że ona jest trudna i przerasta pani możliwości?

Świadek Barbara Kijanko:
Robiłam tak, jak uważałam, że potrafię najlepiej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pani prokurator…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie o to pytałem.

Świadek Barbara Kijanko:
Ale ja udzielam takiej odpowiedzi, jaką mogę. A…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale czy pani miała w czasie prowadzenia tej sprawy. Prowadziła ją pani chyba półtora roku.

Świadek Barbara Kijanko:
Nie miałam sygnałów od przełożonych, że robię coś nieprawidłowo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, ale pytanie jest inne, pani prokurator. Jest takie: Czy pani, prowadząc tę sprawę przez półtora roku, miała na którymkolwiek etapie poczucie, że ta sprawa przekracza pani możliwości i prokuratora prokuratury rejonowej.

Świadek Barbara Kijanko:
Dopóki nie pojawiła się informacja w maju 2012 r. z ABW, ja nie miałam takiej świadomości, że ta sprawa po prostu jest w takim charakterze, który naprawdę, no, myślę, że zaskoczył wszystkich.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czyli do maja 2012 r. pani prokurator miała poczucie, że robi wszystko, żeby wyjaśnić, czy Amber Gold łamie prawo?

Świadek Barbara Kijanko:
To znaczy, ja działałam w dobrej wierze. A już jak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Znaczy ja rozumiem jakby linię obrony, bo jakby zakładam, że jest to spójne z tym, co deklarowała pani w postępowaniach dyscyplinarnych. Ale ja wrócę do tego pytania.

Świadek Barbara Kijanko:
Ja myślę, że jestem tu świadkiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pani prokurator, za sekundę, dobrze.
Jeśli chodzi o kwestię pytania, chcielibyśmy ustalić, czy postępowanie prowadzone przez Prokuraturę Rejonową Gdańsk-Wrzeszcz w sprawie Amber Gold zostało zlekceważone, czy ta sprawa Amber Gold przerastała możliwości Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. I chcielibyśmy, żeby pani jako prokurator referent pomogła nam wyjaśnić i udzieliła jasnej, klarownej odpowiedzi, jeśli chodzi o te kwestie. Mamy dwa rozwiązania, dwie możliwości. Pytałem o to, czy ona przerastała możliwości i kompetencje prokuratury rejonowej. Pytałem również o to, nie uzyskałem jeszcze odpowiedzi, ale

może pani prokurator krótko odniosłaby się do tego: Czy odbywały się jakiekolwiek szkolenia przed styczniem 2010 r…

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na temat np. prawa bankowego?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle, ja mam prośbę…

Świadek Barbara Kijanko:

Nic mi nie wiadomo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, tak?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, nic mi na ten temat nie wiadomo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle, czy mogę? Bo padły dwa pytania, do których chciałabym zadać jedno krótkie pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To może odnieśmy się najpierw do tego: Czy sprawa została zlekceważona, czy po prostu w pani ocenie przerastała możliwości prokuratury rejonowej, jeśli chodzi o postępowanie w Prokuraturze Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz?

Świadek Barbara Kijanko:

Mogę jedynie odpowiedzieć, że nigdy nie lekceważyłam swoich obowiązków związanych z moją pracą. A to, że sprawa przerosła, to myślę, że dopiero dalszy rozwój wypadków to pokazał.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli z dzisiejszej perspektywy ma pani poczucie, że ta sprawa przerosła możliwości i kompetencje, jeśli chodzi o prokuratorów rejonowych Gdańsk-Wrzeszcz i pani osobę?

Świadek Barbara Kijanko:

Powiem tak, no, jeszcze będąc w pracy, miałam w kontakt z kolegami, koleżankami. Rozmawialiśmy na ten temat, bo wiadomo, że był to temat pierwszoplanowy ogólnie. Więc wszyscy wyrażali i podzielali moje stanowisko, że nikt z nas nie przewidział, że ta sprawa spowoduje takie skutki, że mamy tu do czynienia z takim zamierzeniem olbrzymim i…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle, czy można do wcześniej zadanych pytań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo tu już padały ze strony pani świadek…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Czy ja mógłbym, zanim pani zada pytanie, tylko krótkie stwierdzenie zgłosić, bo nie chcę wchodzić właśnie w tok pytań. Dlatego się wstrzymałem.

Bardzo bym pana, państwa – przepraszam, ale w zasadzie to na kanwie tego, co pan powiedział, komentarza dodanego do jednego z pytań – prosił o jedną rzecz, o przynajmniej niewyrażanie wprost sugestii, że to, co zeznaje świadek pod groźbą odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywych zeznań, po przyjęciu od niego ślubowania, jest jakąś jego linią obrony. On jest tutaj tylko źródłem dowodowym i ma dostarczyć dowody, które być

może pomogą, albo nie, Komisji w wyjaśnieniu faktycznie przyczyn, dlaczego tak się wydarzyło w sprawie Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlaczego tak działała prokuratura w sprawie Amber Gold.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Również jeżeli uznamy, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie mecenasie, niech pan się zapozna z ustawą.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Jeżeli uznamy, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…tak, bo znamy prawo i wiemy jak korzystać z przysługującego nam prawa.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Ja rozumiem. Pani Kijanko występowała w charakterze osoby obwinionej. Te postępowania zakończyły się prawomocnymi uniewinnieniami trzema. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, chcę panu powiedzieć tak: staramy się umożliwić pani złożenie tych zeznań w jak najbardziej komfortowych warunkach. Natomiast pan jako doświadczony adwokat wie, że ja odpowiadam za to, żeby tutaj to przesłuchanie miało sens. W związku z powyższym najbardziej delikatnie jak potrafię, próbuję zwrócić uwagę pana klientce, żeby odpowiadała na pytania. Jeżeli nie będzie odpowiadała na pytania, będę musiała to zrobić w sposób bardziej stanowczy, bo ja nie dopuszczę do dziesięciogodzinnego przesłuchania, z którego nic nie wynika. Bo to by świadczyło bardzo źle o mnie, jako przewodniczącej.

W związku z powyższym proszę panią o koncentrację, o uwagę. Jeżeli pani będzie chciała 5 minut przerwy, to będzie. Natomiast proszę odpowiedzieć na pytanie. I odchodzenie od tematu i opowiadanie ogólne…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O swojej pracy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…nie będzie przeze mnie tolerowane.

Panie pośle, proszę jeszcze pytanie i kończyć. Oddajemy głos dalej.

Szanowni państwo, no, ten czas to nie jest czas, nie wynika z ilości pytań członków Komisji tylko z tego, jak państwo słyszycie, z odpowiedzi.

Proszę panią, żeby pani się skupiła. Jeśli pani będzie potrzebowała przerwę, zarządzimy pięć minut.

Pan poseł kontynuuje i odda…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

To ostatnie pytanie może jeszcze…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy ja mogę, panie pośle, to pytanie uzupełniające…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ostatnie pytanie i wtedy…

Ponieważ jest tak, że ja staram się być bardzo cierpliwy, wyrozumiały, jeśli chodzi o, jakby, sposób udzielania odpowiedzi ze strony pani prokurator Barbary Kijanko, ale jednak chciałbym uzyskać konkretne odpowiedzi, albo twierdzące albo przeczące, dotyczące moich pytań. Nie usłyszeliśmy tej jasnej odpowiedzi, czy sprawa przerosła pani możliwości lub Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz. I mam nadzieję, że pani prokurator się do tego odniesie.

Świadek Barbara Kijanko:

To pytanie przez panią przewodniczącą bym chciała uzupełnić, krótkie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Barbara Kijanko:

Z perspektywy czasu, oczywiście, stwierdzam, że ta sprawa przerosła zarówno moje możliwości jako szeregowego funkcjonariusza prokuratury, jak myślę, że również prokuratury rejonowej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy ktokolwiek wpływał na czynności, które podejmowała pani podczas prowadzenia dochodzenia w sprawie Amber Gold, jeśli chodzi o sugerowanie kierunku lub tempa prowadzenia tego postępowania?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było żadnych nacisków, sygnałów, sugestii ze strony pani przełożonych lub jakiejkolwiek osoby pośrednio zaangażowanej lub zainteresowanej sprawą Amber Gold?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie.

Świadek Barbara Kijanko:

Dobrze.

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy ja mogę krótko do pytań, które padły?

Bo pani przewodnicząca zadała pytanie na temat, np. dlaczego nie byli przesłuchani poszkodowani klienci Amber Gold. A ja chciałam zapytać, czy policjantka proponowała pani przesłuchanie tychże?

Świadek Barbara Kijanko:

Pani poseł, tak jak mówię, ja mogę tylko się odnieść do tego, co jest w aktach – jeżeli to państwo mi zacytujecie, czy okażecie – natomiast ja szczegółów żadnych nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Postaram się odszukać.

Proszę powiedzieć, jeszcze również w tym wątku…

Świadek Barbara Kijanko:

Proszę uprzejmie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…gdzie pytania zostały zadane o kontakt z pani przełożonymi…

Czy miało miejsce omawianie sprawy po wydaniu postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia i wpłynięciu zażalenia z KNF? Czy były… Czy miało miejsce omawianie sprawy po umorzeniu i wpłynięciu zażalenia z KNF i jakie były konkluzje, jeżeli takie spotkania – omawianie sprawy – odbywały się. Czy się odbywały?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja już tego w tej chwili nie pamiętam.

Natomiast zasadą było takie postępowanie, że – w sytuacjach uchylenia decyzji prokuratora – prokurator przełożony oczekiwał omówienia tej sprawy i też się z nią zapoznawał w momencie, kiedy ona…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Z imienia i z nazwiska… Kto to był? Z kim pani omawiała?

Świadek Barbara Kijanko:

W tej chwili nie jestem w stanie przypomnieć, natomiast myślę, że powinny być jakieś adnotacje. W tym czasie moimi przełożonymi byli kolejno: pan prokurator Witold Niesiołowski, pani prokurator Marzanna Majstrowicz, a zastępcą pani prokurator Janikowska-Matusiak.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ostatnie pytanie do tych, które wcześniej padły. Czy pani nie uważała za potrzebne, osobiście wziąć udział w posiedzeniu sądu w przedmiocie rozpatrzenia zażalenia Komisji Nadzoru Finansowego o umorzeniu sprawy?

Świadek Barbara Kijanko:

W naszej jednostce – i myślę, że nie tylko w naszej – jest tego rodzaju podział obowiązków, iż to zastępca szefa, mówiąc kolokwialnie, dekretuje wokandy, czyli wskazuje, jakie obowiązki w danym momencie dodatkowo ma wykonać prokurator i czy ma np. uczestniczyć w tej czy innej rozprawie, bądź w oględzinach miejsca, bądź być obecnym przy np. otwarciu zwłok w zakładzie medycyny sądowej, więc… Natomiast, tak jak mówię, ja swoich przemyśleń z tego czasu, nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale czy mam to rozumieć, że to nie była pani decyzja tylko decyzja pani przełożonych, aby w tym posiedzeniu sądu nie uczestniczyć?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja tego posiedzenia konkretnie nie pamiętam, natomiast w gestii moich przełożonych było przydzielanie tych obowiązków związanych z obsadzaniem postępowań przed sądem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Samodzielnie nie mogła pani podjąć decyzji o obecności w czasie…

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…posiedzenia sądu?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Pan przewodniczący Rzymkowski.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, przez ponad półtorej godziny przesłuchania nasuwa się – podejrzewam nie tylko mi, ale również opinii publicznej, czy członkom Komisji – następujące pytanie, czy świadek się kogoś obawia z racji na efekt przesłuchań do tej pory? Bo Komisja nic się nie dowiedziała od świadka. Proszę o krótką odpowiedź. Świadek się kogoś obawia?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A jakichś sytuacji?

Panie mecenasie, proszę nie sugerować odpowiedzi.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Przepraszam bardzo…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Może pan mecenas siedzieć, nie trzeba wstawać przed Komisją, nie jesteśmy w sądzie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Odruch. Tak jak powiedziałem, to jest drugi z odruchów, które polskie sądownictwo we mnie wyrobiło już w zasadzie, bezwarunkowy.

Nie sugeruję, wskazuję tylko… I teraz korzystając z okazji, że zostałem wywołany do odpowiedzi…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie został pan wywołany, ja nie kierowałem żadnego pytania do pana mecenasa.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Że pani, że pani… Barbara Kijanko wciąż i nadal korzysta z uprawnienia z art. 11c ust. 1 pkt 4 ustawy o sejmowej komisji śledczej w tym zakresie, w jakim jej – że tak powiem – tajemnica na to pozwala. W związku z powyższym w tym upatrywałbym źródeł…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja dalej pana informuję, że my…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

…że się państwo niczego nie dowiedzieliście, jeżeli tak to traktujecie i tak uważacie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pan mecenas to potwierdził, że się niczego nie dowiedzieliśmy…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Jeżeli tak to traktujecie i tak uważacie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundę, proszę państwa, proszę państwa…

A ja pana informuję – czy ktoś z członków Komisji ma inne stanowisko od mojego? – iż pani nie przysługuje prawo zasłonienia się tajemnicą.

Wiecie państwo o co chodzi… Chodzi o wyłączenie jawności, wyproszenie was, bo de facto pani prokurator zmierza tylko i wyłącznie do tego tym faktem, żebyśmy ją zwolnili, co jest wbrew przepisom. Tylko fakt zwolnienia jej, który moglibyśmy zrobić oczywiście w sekundę, powoduje, że państwa musimy wszystkich wyprosić. Nie jest to zgodne z przepisami.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, dla czytelności sytuacji może skorzystalibyśmy… Mamy ekspertów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No to pytałam, czy ktoś z państwa chce.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…skorzystajmy z opinii w takim razie doradców.

Czy doradcy chcą się wypowiedzieć w tej sprawie?

Poseł Marek Suski (PiS):

Żaden z ekspertów nie miał innego zdania, więc nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytałam, czy ktoś z państwa chce?

Proszę, panie mecenasie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan się za późno obudził, panie Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie Suski, pan mi nie zwraca uwagi *à propos* carycy swojej.

Stały doradca Komisji Bartłomiej Kachniarz:

Wysoka Komisjo, wydaje mi się, że jeżeli świadek chce skorzystać z prawa do odmowy zeznań z tej czy innej przyczyny, to powinien za każdym razem to ujawnić i oświadczyć, że ta odpowiedź będzie w tej sposób ograniczona czy zniekształcona. Natomiast jeżeli takie ujawnienie jest, znaczy takie zastrzeżenie nie zostanie ujawnione na początku odpowiedzi, to wydaje mi się, że taka odpowiedź jest po prostu sprzeczna z prawdą. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mecenasie, tu trzeba dwie rzeczy rozróżnić: prawo do odmowy odpowiedzi na pytanie od prawa do odmowy składania zeznań. Prawo odmowy składania zeznań, bo na to się powołuje pani prokurator, dotyczy zeznania w tym zakresie w całości. Natomiast rozumiem, że to nie jest kwestia odpowiedzi na konkretne pytanie, tylko pani się zasłania tajemnicą zawodową przy odpowiedzi na konkretne pytanie z uwagi na fakt niezwolnienia wedle pani tajemnicy i nie wyproszenia oczywiście prasy.

Pan mecenas Tomasz Golenia.

Stały doradca Komisji Tomasz Golenia:

Wysoka Komisjo, no, sytuacja jest oczywista, że jeśli państwo ulegniecie takiej sugestii, że pani jest związana tą tajemnicą i państwo musicie tę tajemnicę uchylić, to jasnym jest, że to postępowanie, to posiedzenie będzie się musiało odbywać z wyłączeniem jawności. I to tak naprawdę do tego zmierza. Natomiast, no, sytuacja jest taka, że jeśli państwo stoicie twardo na stanowisku takim, że zgodnie z przepisami ustawy Prawo o prokuraturze… i potraktujecie je jako *lex specialis* w stosunku do tych reguł, które wynikają z ustawy o komisji sejmowej, do czego pewne uzasadnienie może dawać sytuacja analogiczna w odniesieniu do Kodeksu postępowania karnego, gdzie przepisy Prawa o prokuraturze tak jakby stanowią *lex specialis* w zakresie tajemnicy prokuratorskiej, ponieważ nie stosuje się wtedy przepisów Kodeksu postępowania karnego jako ustawy procesowej, tylko stosujemy właśnie te przepisy, które wynikają z ustawy Prawo o prokuraturze, czyli można by tutaj pewną ostrożną analogię zastosować. No to w takiej sytuacji odmowę zeznań może uznać za, może zostać uznana za odmowę nieuzasadnioną i w konsekwencji może to powodować zwrócenie się do sądu okręgowego o ukaranie pani, względnie ewentualnie wyciąganie jakichś innych konsekwencji na podstawie ustawy Prawo o prokuraturze. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W specialis nie ma stosowania trybu kary porządkowej, tylko jest wniosek o wszczęcie dyscyplinarnego postępowania.

Ale pytanie jest inne, czy ktoś z państwa doradców ma inne stanowisko, zdanie prawne? Dlatego, że to jakby jest kwestia przesądzenia tego. Żebyśmy to, żebyśmy… Proszę państwa, mamy dwie możliwości: albo kontynuujemy to, albo będziemy to zamykać celem uznania, jeśli Komisja uzna, że świadek…

Poseł Marek Suski (PiS):

…ten wniosek.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja proponuję kontynuować, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kontynuujemy przesłuchanie, natomiast ja będę… Tak jak mówię, no proszę pamiętać, że my po prostu nie uznajemy państwa stanowiska w tym zakresie, w zakresie jakby tej tajemnicy.

Pan poseł Rzymkowski, proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę, panie mecenasie. Tak.

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca, bo jednak, że tak powiem, no, muszę stwierdzić, że ten art. 11g, na który, jak rozumiem, powołuje się pełnomocnik świadka, no, wymienia tajemnice, które są objęte jego zakresem. Jest np. tajemnica radcy prawnego, tajemnica adwokacka, dziennikarska. Natomiast, no, nie dostrzegam tam tajemnicy prokuratorskiej, więc w mojej ocenie chociażby z tego powodu jednak to twierdzenie pełnomocnika jest tutaj niezasadne, tak. Nie można powiedzieć, że ustawa o sejmowej komisji śledczej stanowi, no, *lex specialis* w stosunku do ustawy o prokuraturze, ponieważ one się w ogóle na temat tajemnicy prokuratorskiej, no, nie wypowiada. Także takie jest moje tutaj stanowisko.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, panie mecenasie. Pan przewodniczący Rzymkowski kontynuuje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bardzo dziękuję.

Z racji tego, że troszeczkę chaotycznie było do tej pory, ja postaram się pani prokurator, pani świadek odświeżyć pamięć i jednocześnie opinii publicznej przywołać kilka faktów dotyczących przedmiotu prac Komisji.

W dniu 30 grudnia 2009 r. do Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz wpłynęło zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego dotyczące spółki Amber Gold. Pismo stanowiło zawiadomienie o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 171 ust. 1 ustawy Prawo bankowe przez Marcina P., prezesa spółki. Wskazane także na podejrzenie naruszenia art. 286 § 1 Kodeksu karnego. Tego samego dnia prokurator rejonowy Witold Niesiołowski zadekretował pismo na 3Ds 237/09, wskazując jako referenta świadka dzisiejszego przesłuchania.

I teraz pytanie. Proszę świadka, dlaczego świadek uznała, że pomimo licznych materiałów przekazanych przez Komisję Nadzoru Finansowego jako załączniki do zawiadomienia, właściwym będzie przeprowadzenie czynności sprawdzających w trybie art. 307 § 1 Kodeksu postępowania karnego, które w sposób znaczący ograniczają możliwość dokonania sprawdzenia i weryfikacji faktów podanych w zawiadomieniu?

Proszę bardzo. Wszystko w porządku, pani świadek? Proszę mikrofon włączyć.

Świadek Barbara Kijanko:

Tak. Wsłuchałam się w tą pierwszą część i tylko teraz mi umknęło pytanie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To ja powtórzę pytanie, mam zapisane, żeby specjalnie…

Świadek Barbara Kijanko:

Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…na wypadek, gdyby świadek nie słuchał, odczytać.

Dlaczego świadek uznała, że, pomimo licznych materiałów przekazanych przez Komisję Nadzoru Finansowego jako załączniki do zawiadomienia, właściwym będzie przeprowadzenie czynności sprawdzających w trybie art. 307 § 1 Kodeksu postępowania karnego, które w sposób znaczący ograniczają możliwość dokonania sprawdzenia i weryfikacji faktów poddanych w zawiadomieniu?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie jestem w stanie dzisiaj…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A z jakiego powodu świadek… Proszę podać przyczynę.

Świadek Barbara Kijanko:

…odtworzyć przebiegu ówczesnego mojego myślenia, analizy tego zawiadomienia, ale widocznie uznałam, że na tym etapie nie było podstaw do wszczęcia postępowania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Jakimi przesłankami świadek się kierował podczas podejmowania tej decyzji procesowej?

Świadek Barbara Kijanko:
Tego nie jestem w stanie sobie już dzisiaj przypomnieć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dlaczego?

Świadek Barbara Kijanko:
Ja już wielokrotnie podkreślałam, panie pośle, raz – z uwagi na upływ czasu, dwa – z uwagi na moje dolegliwości zdrowotne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze.

Kolejne pytanie: dlaczego zaniechała świadek wykonania chociażby czynności polegających na uzupełniającym przesłuchaniu, w charakterze świadka, upoważnionego pracownika Komisji Nadzoru Finansowego lub przyjęcia od niego, od tego pracownika ustnego zawiadomienia o przestępstwie?

Świadek Barbara Kijanko:
Z dzisiejszej perspektywy mogę stwierdzić, że widocznie uznałam je za wyczerpujące i niewymagające dodatkowego uzasadnienia.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy zawsze taka praktyka w pracy dwudziestoletniej świadka była, że w sytuacji bardzo niejasnych okoliczności i jeszcze do tego, powołując się na to zeznanie świadka, iż w praktyce zawodowej tylko raz zdarzyło się powołanie na art. 171 ust.1 ustawy Prawo bankowe, gdzie ta materia była nieznana, świadek nie zdecydował się na przesłuchanie, w charakterze świadka urzędnika z instytucji, która zawiadamiała o możliwości popełnienia przestępstwa?

Świadek Barbara Kijanko:
Gdyby pan poseł jakoś skonkretyzował pytanie?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Chodzi o praktykę, pani świadek – czy w przypadku analogicznym, nie konkretnie tym, dotyczący…

Świadek Barbara Kijanko:
Analogiczny to był jeden przypadek, więc trudno mi się odnieść do…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Chodzi o inną podstawę prawną, czy świadek słabo orientował się w danej materii i w ogóle nie wzywał osoby zawiadamiającej o podejrzeniu popełnienia przestępstwa w charakterze osoby przesłuchiwanej?

Świadek Barbara Kijanko:
Trudno mi teraz gdybać.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Nam też jest trudno, proszę świadka, słuchać tych wyjaśnień świadka.

Świadek Barbara Kijanko:
…teoretycznie, nie wiem, czy mam mówić, czy…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Proszę.

Świadek Barbara Kijanko:
Więc wydaje mi się, że to, jakie były dalej podejmowane przeze mnie czynności, za każdym razem zależały od oceny konkretnego postępowania. Trudno mi się teraz odnieść do takiej hipotezy, którą pan poseł tu podał, że… w analogicznej jakiejś innej sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dobrze. Dlaczego świadek prowadził czynności w trybie art. 307 § 1 Kodeksu postępowania karnego osobiście, nie zlecając ich chociażby policji?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie pamiętam, jakie tam były zakresy czasowe od momentu wpływu tego zawiadomienia do momentu, gdy trafiło ono do mojego referatu, ale z przepisów wynika, że jest to okres 30-dniowy i aby móc wykonywać jakiekolwiek czynności sprawdzające, no, istotne jest, aby ten termin zachować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadek z reguły podejmował czynności sprawdzające osobiście, czy też zlecał je innym organom, np. policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Barbara Kijanko:
Tak jak mówię, to jest kwestia indywidualna.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A zdarzały się takie przypadki, że świadek zlecał pewne czynności np. Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie przypominam sobie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A policji?

Świadek Barbara Kijanko:
Mogły być takie przypadki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Mogły, czy były? Bo mogły, to wiemy.

Świadek Barbara Kijanko:
Nie mogę odpowiedzieć kategorycznie, bo nie pamiętam tego. Mogły być takie przypadki.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Przez 20 lat świadek nie pamięta sytuacji, czy zlecał jakieś czynności policji?

Świadek Barbara Kijanko:
Zlecałam szereg różnych czynności, także trudno mi teraz przeanalizować te kilkaset postępowań.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czyli jednak świadek zlecał policji pewne czynności?

Świadek Barbara Kijanko:
Zapewne w różnych postępowaniach szereg różnych czynności.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy świadek pamięta, ile czynności sprawdzających w 2009 r. prowadził osobiście, a ile zlecał innym organom?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
A były takowe chociaż w 2009 r.?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie pamiętam.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Czy podejmując decyzję o osobistym przeprowadzeniu czynności, świadek chciała zapewnić sobie samodzielność w wydaniu końcowej decyzji z dnia 22 stycznia 2010 r. o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego na podstawie art. 17 § 1 pkt

2 Kodeksu postępowania karnego i stwierdzenia, iż czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie rozumiem tego pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy, po prostu, świadek nie chciała, aby w tym postępowaniu uczestniczyli funkcjonariusze czy to policji, czy to Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego tak, aby te wątpliwości co do podjęcia decyzji procesowej o niewszczęciu postępowania przygotowawczego no, nie dostały się również do innych osób, a przez to również nie było świadków działania świadka?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, ja nie rozumiem teraz, o czym pan poseł do mnie mówi. Nie bardzo, to jest jakieś…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę się skupić, proszę świadka.

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, ja się bardzo staram, ale to jest jakieś takie założenie, za którym ja nie nadążam. Jakby pan poseł mógł krócej jakoś to pytanie skonkretyzować.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czym spowodowane było osobiste podejmowanie tej decyzji i brak udziału innych osób w podjęciu decyzji o odmowie wszczęcia postępowania?

Świadek Barbara Kijanko:

Teraz, w tym momencie nie jestem w stanie tego na sto procent powiedzieć. Najczęściej ma tu znaczenie kwestia, tak jak wspomniałam, zachowania terminu do wykonania tych czynności sprawdzających.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy świadek, wydając to postanowienie, kierowała się tylko samodzielną oceną karnoprocesową, czy też wywierane były na świadka naciski?

Ostatnie pytanie: czy były wywierane naciski na wydanie takiego rozstrzygnięcia przez inne osoby, np. spoza prokuratury?

Świadek Barbara Kijanko:

Jakby pan poseł był uprzejmy rozbić to na pytania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Proszę świadka, czy na tę decyzję o niewszczęciu postępowania z 22 stycznia 2010 r. wywierane były…

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy mówimy o… odmowie, tak?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Tak, tak.

Świadek Barbara Kijanko:

Odmowie, tak, rozumiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czy były wywierane naciski, presja ze strony innych instytucji państwa…

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…innych osób fizycznych?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie, to na to pytanie mogę odpowiedzieć: nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dziękuję.

Już oddaję głos panu przewodniczącemu.

Proszę pani, proszę powiedzieć, jaki interes śledztwa uzasadnił to, że pani wydała pełnomocnikowi wtedy potencjalnego podejrzanego akta sprawy, dała pani, wydała pani zgodę na kserokopię. Jaki interes śledztwa uzasadniał, żeby pani to zrobiła?

Świadek Barbara Kijanko:
Ja w tej chwili nie jestem w stanie odtworzyć, tak jak mówię, moich ówczesnych przemyśleń i uzasadnić kolejno…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja panią zapytam inaczej.

Jaki interes może przemawiać za faktem, że na 1 czerwca jest wezwany w charakterze świadka Marcin P., a przed… tydzień przed przesłuchaniem wydaje pani mu kopię akt, a głównie postanowienie sądu, bo to aktami ciężko nazwać, bo tam nic nie było poza tym, w którym sąd pisze, gdzie są jego słabe punkty, co należy sprawdzić i gdzie może nie mówić prawdy? Co było uzasadnieniem dla tego, że pani wydała mu tydzień przed przesłuchaniem to postanowienie?

Świadek Barbara Kijanko:
Tak jak mówię, nie mam w tej chwili możliwości wrócenia do tego momentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A hipotetycznie, proszę pani, jako prokurator z doświadczeniem?

Świadek Barbara Kijanko:
Natomiast przepisy postępowania karnego nie zabraniają wydawania również osobom trzecim materiału z akt sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a ja panią pytam, jaki interes postępowania przygotowawczego uzasadniał takie zachowanie.

Świadek Barbara Kijanko:
Niestety, nie jestem w stanie teraz uzasadnić tego, tej decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, a proszę powiedzieć w takim razie, jaki był sens przesłuchania Marcina P. w dniu 1 czerwca, polegający na tym, że odczytywano mu dokładnie treść tego, co sąd kazał wyjaśnić, i dawano czas na odpowiedź, w momencie gdy pani tydzień wcześniej mu to udostępniła. To po co była ta czynność?

Świadek Barbara Kijanko:
Jakby pani przewodnicząca rozbiła to na pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już, pani prokurator, nawet pani pokażę. Nie muszę tego rozbijać na pytania.

Wydała pani Marcinowi P. uzasadnienie – tu jest wniosek o kserokopię, wraz z pani zgodą, o dziwo, również akceptacją przełożonego pani – wydała… Sąd w swoim postanowieniu zrobił coś takiego, że…

Świadek Barbara Kijanko:
To nie jest… jeżeli jest akceptacja przełożonego, to również domniemam, że mój przełożony też nie widział przeszkód, żeby udostępnić….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pani, no, nie kwestionujemy tego.

Sąd tutaj nakazał w tym postanowieniu od punktów… wypunktował, co należy wyjaśnić, co się nie zgadza i co jest warte… jakby co, na co, co trzeba ustalić. Tydzień przed przesłuchaniem pani Marcinowi P. wydała ten dokument, żeby wiedział, co sąd kazał pani ustalić.

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy, z tego, co pamiętam, to był pełnomocnik spółki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ojej, pani prokurator, czyli pani uważa, że jak pani wydała pełnomocnikowi spółki, to na pewno nie dostał tego Marcin P., który był jego mocodawcą i podpisał mu pełnomocnictwo?

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy, no to, co pamiętam, to chciałam uściślić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A takie szczegóły pani pamięta?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Cieszymy się, że ta pamięć coraz lepsza.

I teraz proszę popatrzeć, szanowni państwo, nad czym… jak odbywa się przesłuchanie 1 czerwca.

Pytanie nr 1, odczytanie od pauzy tego, co sąd nakazał wyjaśnić, i odpowiedź Marcina P., ja już abstrahuję od sensowności tej odpowiedzi, bo z nich nic nie wynika.

Jakie było w ogóle uzasadnienie procesowe dla takiego zachowania?

Świadek Barbara Kijanko:

Jeżeli… bo teraz pani przewodnicząca cytuje materiały z akt, do których ja nie mam dostępu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Udostępniam.

Chce pani trzy minuty przerwy?

Świadek Barbara Kijanko:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, ja zaraz pani pokażę, jak to wygląda.

Świadek Barbara Kijanko:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Miała pani dostęp do końca 2015 r. i kserowała pani akta, ale i tak pani okażę, tak à propos.

Świadek Barbara Kijanko:

Ale na dzień dzisiejszy nimi nie dysponuję niestety.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co pani z nimi zrobiła po skończeniu postępowania dyscyplinarnego?

Świadek Barbara Kijanko:

Były w gestii moich obrońców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale zanim przejdziemy, bo nie chcę teraz tego robić, już po panu przewodniczącym i kolejnym pośle z opozycji ja wrócę do tego.

Pytanie moje jest takie (bez wchodzenia w treść, bo to jest szeroki temat, do niego dojdziemy): jakie było procesowe uzasadnienie dla faktu, że na kilka dni przed

przesłuchaniem wydała pani potencjalnemu sprawcy, na którego… na kogo wskazuje Komisja Nadzoru Finansowego, wydała pani jedyny dokument z akt, z którego wynikała pewna logika i co w tej spółce jest do wyjaśnienia, i co jest nieprawidłowe? Jaki interes śledztwa za tym przemawiał? Treść dojdziemy, ja panią pytam o sam fakt. Jaki interes śledztwa przemawiał za wydaniem przez panią tego postanowienia Marcinowi P.?

Czy może pani odpowiedzieć na moje pytanie?

Świadek Barbara Kijanko:

Myślałam, że mam chwilę na przygotowanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, pani prokurator, ja na razie pytam panią o… abstrahując od tego, co jest tam w treści w środku. Jaki interes śledztwa przemawiał za faktem wydania mu przed przesłuchaniem tego postanowienia sądu? Gdzie tu się przejawiało dobro prowadzonego przez panią postępowania?

Świadek Barbara Kijanko:

Opierając się na tutaj udostępnionych przez panią przewodniczącą materiałach, próbuje sobie właśnie jakoś to wszystko przypomnieć. I widzę, że we wskazaniach sądu tu jest zalecenie: prokurator winien itd., itd. uzyskać informację – i tu jest moim zdanie istotne wskazanie – o udzielenie których Komisja Nadzoru Finansowego zwracała się do spółki pismem z dnia – i są tu zacytowane te pytania. Jak rozumiem tu z treści…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odczytać w takim razie te tezy, które sąd kazał pani ustalić. One są wyodrębnione, więc dość łatwo je wychwycić wzrokiem.

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, to są pytania, które sąd, jak rozumiem, przekopiował z tego pisma Komisji Nadzoru Finansowego, na które…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, na temat. Ja nie będę tolerowała opowiadania na około. Pytanie jest zasadnicze. To są dokładnie te wątpliwości, które zwracała Komisja Nadzoru Finansowego. Czyli: skąd ma pieniądze, skąd ma złoto, skąd stopa procentowa, gdzie jest przechowywane, z czego są pożyczki itd.

Świadek Barbara Kijanko:

To są te pytania komisji, które są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam panią: Jaki interes śledztwa – a pani bez wątpienia była strażnikiem interesu śledztwa, postępowania – przemawiał za tym, że na ok. tydzień przed przesłuchaniem wydała pani to postanowienie sądu potencjalnemu podejrzanemu, którego – notabene nie wiem, jakim prawem – pozwoliła pani wezwać w charakterze świadka. Ale to już pytania na później. Jaki interes śledztwa za tym przemawiał?

Świadek Barbara Kijanko:

No, według mojej oceny, te wskazania zawarte w postanowieniu sądu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oglądają panią wszyscy, łącznie z prokuratorami w całej Polsce.

Świadek Barbara Kijanko:

Zdaję sobie z tego sprawę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, co dobrego do śledztwa wniosło to, że pani mu ujawniła na tydzień przed przesłuchaniem, co będzie przedmiotem zainteresowania prokuratury?

Świadek Barbara Kijanko:

Pani przewodnicząca, tak, jak mówię, ja nie jestem w stanie szczegółowo odtwarzać kolejnych etapów moich procesów myślowych z momentu, kiedy ja to postępowanie prowadziłam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan przewodniczący Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję.

Z tym strażnikiem śledztwa, to bym nie przesadzał w wypadku pani prokurator.

Ale, pani przewodnicząca, proszę świadka, ja odnoszę wrażenie, że świadek odpowiada z precyzją zegarmistrza. Pamięta pewne rzeczy bardzo drobiazgowo i szczegółowo, nawet poprawiając nas w pytaniach, a tam, gdzie może panią to narazić na odpowiedzialność karną, to rzeczywiście zasłania się pani chorobą i niepamięcią. Swoją drogą życzymy pani zdrowia, ale też bardzo jesteśmy zaniepokojeni zdrowiem tych okradzionych 19 tysięcy…oni pewnie nie czują się najlepiej.

Natomiast ja chciałbym zapytać o początek. Czy wie pani, jak to się stało, że akurat pani przydzielono sprawę Amber Gold? Jaka była procedura przydziału spraw w prokuraturze?

Świadek Barbara Kijanko:

Przydział spraw leżał w kompetencji szefa jednostki.

Poseł Marek Suski (PiS):

Tutaj była mowa też podczas przesłuchań, że prokuratorzy sobie wybierali pewne sprawy. Ale, jak rozumiem, w tym wypadku pani przydzielono tę sprawę. Czy pamięta pani, kto konkretnie, z imienia i nazwiska?

Świadek Barbara Kijanko:

Ówczesnym szefem prokuratury był pan Witold Niesiołowski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Teraz mam pytanie: Czy ktoś pani sugerował, może przekonywał, a może nawet straszył, aby nie była pani zbyt dociekliwa w tym postępowaniu?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie było takiej sytuacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie było takiej sytuacji.

A proszę powiedzieć: Jaki procent postępowań pani umarzała, odmawiała wszczęcia, zawieszała, bądź wnioskowała o warunkowe umorzenia, a ile aktów oskarżenia pani skierowała, no, w takim okresie od 1 grudnia 2009 r. do 30 czerwca 2012 r.?

Świadek Barbara Kijanko:

Są dane statystyczne, które są właśnie w systemie.

Poseł Marek Suski (PiS):

To prokuratura sporządza takie dane w ocenie…

Świadek Barbara Kijanko:

W systemie informatycznym jednostki. Ja nie znam tych danych.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie zna pani danych dotyczących swojej oceny?

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy, jakiej oceny?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, prokuratura oceniając, oblicza, ile który z prokuratorów… Jeżeli pani nie zna, to ja tutaj mam wynotowane, że prowadziła pani 205 spraw, umorzonych – 48, odmowy wszczęcia – 76, zawieszenia – 16, warunkowe umorzenie – 2. I z tych 205 spraw zaledwie

16 aktów oskarżenia. Czy może to, że była pani taką panią prokurator, która w zasadzie niezwykle rzadko kierowała akt oskarżenia, może to było powodem przydzielenia pani tej sprawy?

Świadek Barbara Kijanko:
Znaczy trudnie… trudno mi w tym momencie odnieść statystykę, jeżeli chodzi o kwestię zakańczania przeze mnie postępowań, bez odnoszenia się np. do całej jednostki.

Poseł Marek Suski (PiS):
No, rozumiem, bo to tutaj padały nawet takie określenia, że była pani specjalistką od umarzania, ale to, być może, złośliwe stwierdzenie.

Świadek Barbara Kijanko:
Nie znam takiego stwierdzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):
Mam takie pytanie: Mówiła pani o tym, że jeżeli można sprawdzić, czy podejrzany chce wprowadzić w błąd, jak w przypadku takiego postępowania, gdzie mówi się o… Zresztą nawet sąd i KNF mówił o tym, żeby sprawdzić faktyczność depozytów w złoto… Jak powinno wyglądać takie sprawdzenie? Czy nie jest to niezwykle prosta czynność, po prostu sprawdzenie, czy są takie depozyty? Czy może jest jakaś inna metoda, łatwiejsza?

Świadek Barbara Kijanko:
Ja nie umiem panu odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie umie pani.

A pytanie, w takim razie, a dlaczego pani nie nakazała sprawdzenia faktyczności depozytów w złoto?

Świadek Barbara Kijanko:
Ja już w tej… w tej chwili nie pamiętam.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.

No, proszę mi, w takim razie też powiedzieć, czy zna pani pana Łukasza Daszutę?

Świadek Barbara Kijanko:
Kojarzę jako adwokata.

Poseł Marek Suski (PiS):
A czy spotkaliście się kiedyś w pracy w prokuraturze?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie przypominam sobie.

Poseł Marek Suski (PiS):
A czy zna pani pana Mariusa Olecha?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie wiem, kto to jest.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie wie pani.

A proszę jeszcze powiedzieć, na jakich podstawach – bez przesłuchania, bez sprawdzenia – umorzyła pani dwukrotnie postępowanie w sprawie, której…

Dwukrotnie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Odmówiła i umorzyła…

Poseł Marek Suski (PiS):
Dwukrotnie… odmówiła, po prostu, wszczęcia.

Na jakiej podstawie?

Ponieważ nawet sąd pani wskazał, co należy wykonać, pani tych czynności nie wykonała, a mimo wszystko nie… no nie doprowadziła pani do skierowania tej sprawy do sądu.

Świadek Barbara Kijanko:

Jakby pan poseł mógł pytanie jeszcze przypomnieć?

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, że to jest tak trudne pytanie, że nie jest pani w stanie zrozumieć. Ja pytałem, dlaczego pani dwukrotnie to postępowanie po prostu umorzyła.

Świadek Barbara Kijanko:

Taka była moja ocena.

Poseł Marek Suski (PiS):

Taka była ocena. Rozumiem.

A ile lat pani pracowała jako prokurator?

Świadek Barbara Kijanko:

Około 20 lat.

Poseł Marek Suski (PiS):

Około 20 lat.

A proszę jeszcze powiedzieć, czy był jakiś pierwotny plan śledztwa?

Świadek Barbara Kijanko:

O to postępowanie pan poseł pyta?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak, w tym postępowaniu… jakiś pierwotny plan postępowania…

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak już wspomniałam, że była to forma dochodzenia…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak?

Świadek Barbara Kijanko:

…i na tym etapie, który był w moim referacie, nie było takiego planu.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy zakładała pani, że oprócz pana Marcina P. jest jeszcze ktoś odpowiedzialny za aferę Amber Gold?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja tylko mogę tutaj, odpowiadając na to pytanie, stwierdzić, że w momencie, kiedy no to postępowanie w ogóle było w moim referacie, podstawową kwestią, którą się zajmowałam, był – tak jak już mówiłam – przepis, art. 171 ust.1 prawa bankowego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Proszę świadka, po dwudziestu paru latach pracy jako prokurator, mimo nakazania przez sąd wykonania czynności sprawdzenia depozytów, mimo wskazania przez KNF, mimo funkcjonariuszki, która prosiła panią o wydanie takiego postanowienia, żeby ona mogła to sprawdzić, proszę powiedzieć, dlaczego pani, zamiast sprawdzić, czy rzeczywiście są depozyty, panu Marcinowi P. przekazała pani zalecenia sądu, dając mu czas na przygotowanie się do przesłuchania?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy z treści tego pytania ja… ja usłyszałam, że… Jakby pan poseł jeszcze przytoczył odnośnie funkcjonariuszki policji?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, funkcjonariuszka policji zeznała tutaj, że panią wręcz prosiła o to, żeby wydała pani takie postanowienie, żeby ona mogła sprawdzić, czy rzeczywiście są depozyty.

No, zaprzecza pani temu faktowi, że wyśmiała ją pani.

No, ale chyba pani nie zaprzecza faktowi, że takie zalecenia były, żeby sprawdzić, czy są depozyty, i to ze wszystkich stron postępowania – i z sądu, i z KNF, i z policji…

Świadek Barbara Kijanko:
Ale tak… Jeżeli chodzi o funkcjonariuszkę…

Poseł Marek Suski (PiS):
Dlatego pytam o to, dlaczego pani tego nie wykonała, a jednocześnie…

Świadek Barbara Kijanko:
…ja nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Marek Suski (PiS):
…Marcinowi P. przekazała, jakie czynności powinny być w stosunku do niego wykonane?

Świadek Barbara Kijanko:
Z tego, co pamiętam, to postępowanie, które ja nadzorowałam, nie zostało zakończone, ono było cały czas rozwojowe aż do momentu, jak zostało przejęte przez prokuraturę okręgową.

Natomiast – tak jak już wspomniałam wcześniej – nie przypominam sobie i na pewno nie było takiej sytuacji, żebym wyśmiewała jakiegokolwiek funkcjonariusza.

Poseł Marek Suski (PiS):
Rozumiem.

Zarzuca pani składanie fałszywych zeznań funkcjonariuszce.

Świadek Barbara Kijanko:
Ja niczego nie zarzucam, ja tylko stwierdzam z mojego punktu widzenia…

Poseł Marek Suski (PiS):
Dobrze, ale…

Świadek Barbara Kijanko:
…jak ta sytuacja wyglądała.

Poseł Marek Suski (PiS):
…pytanie brzmiało tak: co było powodem przekazania panu Marcinowi P. nakazanych przez sąd czynności, jakie powinny być wykonane w stosunku do jego firmy?

Świadek Barbara Kijanko:
Ja już odpowiadałam na to pytanie, że w tym momencie…

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie pamięta pani.

Świadek Barbara Kijanko:
Tak.

Poseł Marek Suski (PiS):
Trudna sprawa. A proszę powiedzieć, co było takiego wyjątkowego w panu Marcinie P.? No, kurator tutaj sądowy zeznał, że był, no, bardzo… Jak on to powiedział? Nie, że go uwiódł, tylko go oczarował. Czy pani też była pod wpływem tego czaru pana Marcina P., że akurat jemu udzieliła pani w zasadzie pomocy poprzez poinformowanie o planowanych czynnościach w sprawie?

Świadek Barbara Kijanko:
Mogę tylko powiedzieć, że nie znam tej osoby, nigdy z nią nie miałam żadnego kontaktu.

Poseł Marek Suski (PiS):
To co było powodem, że była pani tak spolegliwa akurat w tej sprawie?

Świadek Barbara Kijanko:
Nie rozumiem tego pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie rozumie pani tego pytania.

Czy przyjęła pani może jakąś korzyść materialną, finansową w prowadzonym tym postępowaniu?

Świadek Barbara Kijanko:

Nigdy w życiu w żadnej sprawie nie przyjęłam od nikogo żadnej korzyści jakiejkolwiek.

Poseł Marek Suski (PiS):

A proszę powiedzieć, czy funkcjonariusz publiczny jest obowiązany w postępowaniach prowadzących przez organa państwa udzielić wszelkiej pomocy w wyjaśnieniu prowadzonej sprawy?

Świadek Barbara Kijanko:

Co konkretnie pan poseł ma na myśli?

Poseł Marek Suski (PiS):

No to, że pani tutaj uchyla się od wielu odpowiedzi jako funkcjonariusz publiczny.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja udzieliłam odpowiedzi. Nigdy nie uzyskałam żadnej korzyści majątkowej w żadnej sprawie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie mówię tylko o tym pytaniu.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja odpowiadam tak, jak potrafię. Jak mogę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę świadka, jakiego typu sprawy świadek prowadziła w trakcie pracy w tamtym czasie, w roku 2009, w prokuraturze we Wrzeszczu? Czy to były sprawy gospodarcze, czy dominowały sprawy kryminalne np. przeciwko zdrowiu i życiu? Jeżeli miałbym prośbę o jednozdaniowe odpowiedzi, żeby…

Świadek Barbara Kijanko:

Krócej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…trochę szybciej to wszystko szło.

Świadek Barbara Kijanko:

W tym czasie generalnie zajmowałam się przestępstwami związanymi właśnie z przepisami z art. 231 Kodeksu karnego, a więc wszelkie przestępstwa urzędnicze, jak również w głównej mierze związane z podejrzeniem zaistnienia błędu w sztuce medycznej. Zdarzały się też inne kwalifikacje, albowiem w naszym wydziale nie było specjalizacji. Także były tam również przestępstwa przeciwko mieniu.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jak duże obłożenie sprawami mieli prokuratorzy w tym wydziale? Średnio ile spraw powierzano do prowadzeniu prokuratorowi?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak wspomniałam, nie dysponuję statystykami i nie pamiętam tego, natomiast myślę, że wcześniej zapewne też moi koledzy o tym wspominali, moi przełożeni, że we Wrzeszczu na tym dziale np. konkretnie powinna być obsada pięcioosobowa, a *de facto* na co dzień była to obsada dwu, trzyosobowa, a przez krótkie momenty czteroosobowa i…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No dobrze, przepis 171, art. 171 prawa bankowego. Świadek wspominała o tym, że tylko raz się zetknęła z taką sprawą. To była sprawa Amber Gold, czy wcześniej była sprawa z art. 171 prawa bankowego?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, to była, to było pierwsze postępowanie i ostatnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szkolenia przechodziliście państwo ze spraw gospodarczych w tamtym czasie? Czy to była domena bardziej prokuratury okręgowej?

Świadek Barbara Kijanko:

Szereg szkoleń i, jak się później dowiedziałam, również organizowanych przez Komisję Nadzoru Finansowego, był organizowany już w późniejszych latach po okresie 2012 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jak często zdarzała się z takim czynem mieć do czynienia?

Przeczytam część postanowienia sądu z 16 grudnia 2010 r. uchylającego zaskarżone postanowienie i przekazującego sprawę pani prokurator do dalszego prowadzenia: Na wstępie należy zauważyć, że prokurator, szczegółowo mijając obowiązki, zadania prokuratury, pominął w wywodach treść art. 330 K.p.k., który stanowi, że zalecenia sądu uchylającego postanowienie o umorzeniu postępowania lub odmowie jego wszczęcia są dla prokuratora wiążące. W tym miejscu wskazać należy, że wykonanie zaleceń sądów winno być przeprowadzone w sposób szczególnie staranny, wszechstronny. W ocenie sądu zalecenia sądu zawarte w postanowieniu z 15 kwietnia 2010 r. zostały przez prokuratora wykonane w sposób wadliwy, co rzutowało na końcowe ustalenia faktyczne w sprawie.

Jak często pani prokurator, świadek spotykała się z tak mocnym sformułowaniem w postanowieniu sądu? Z tak krytyczną oceną jednak dotychczasowych czynności podejmowanych w sprawie.

Świadek Barbara Kijanko:

No, trudno mi teraz przytoczyć takie sytuacje, ale, no, po to jest kontrola instancyjna sądu, żeby właśnie w sytuacji, kiedy prokurator, powiedzmy, popełni błąd, żeby go wytknął, tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, czy te projekty postanowień o umorzeniu sporządzała pani osobiście, czy projekty przygotowywał jakiś praktykant lub aplikant?

Świadek Barbara Kijanko:

No, teraz nie jestem w stanie sobie przypomnieć. Są sygnowane moim nazwiskiem, ale mogła być też taka sytuacja, że jakiś jeden z projektów przygotowywał aplikant.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To był… w tak poważnej sprawie to był błąd z perspektywy czasu? Pani tak automatycznie podpisała, nie analizując tego?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy zawsze staram się analizować, sprawdzać zgodnie z moją wiedzą i z moim doświadczeniem. Tak jak wspomniałam, ta sprawa przerosła i moje doświadczenie, i moje możliwości, była jedna, jedyna i…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Bo było pytanie o pana mecenasa Daszutę. Czy posiada pani wiedzę, aby był aplikantem prokuratorskim w Gdańsk-Wrzeszcz, wcześniej to była prokuratura Gdańsk-Północ, przed zmianą nazwy?

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy niezupełnie. Ja zaczynałam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To już mniejsza z tym. Czy posiada pani wiedzę, aby pan mecenas był aplikantem prokuratorskim w tamtym czasie, w czasie też wykonywania obowiązków przez panią?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja go znam, znaczy znam, kojarzę go tylko jako adwokata z sali sądowej. Taka jest moja wiedza na temat jego osoby.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A mecenasa, wcześniej też aplikanta, pana Adama Pawłowskiego pani kojarzy, współpracownika pana Daszuty?

Świadek Barbara Kijanko:

Nic mi to nazwisko nie mówi. Myślę, że…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pani notariusz, wcześniej prokurator, przez krótki okres czasu adwokat, o nazwisku Lucyna Wąsowicz-Harendarczyk? Zna pani taką osobę?

Świadek Barbara Kijanko:

To w ogóle nie jest mi znane to nazwisko. Natomiast myślę, że osoby, które współpracowały ze mną, będąc aplikantami, praktykantami, są, myślę, w moich aktach osobowych i można to sprawdzić. Ja nie pamiętam tych osób.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy miała pani wpływ na wybór funkcjonariuszki policji, która zajmowała się tą sprawą? Czy ta funkcjonariusz została pani przydzielona?

Świadek Barbara Kijanko:

Powiem tak. Prokurator sprawuje nadzór procesowy w ramach ogólnie postępowania nad funkcjonariuszem. Natomiast nadzór służbowy i organizacją pracy zajmują się jego zwierzchnicy, i nie ma takiej możliwości.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy te sprawy omawiała pani z kierownictwem wydziału przestępczości gospodarczej kiedykolwiek Komendy Miejskiej Policji w Gdańsku?

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Sprawę Amber Gold?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Żadnych rozmów nie było z innymi funkcjonariuszami policji…

Świadek Barbara Kijanko:

Nie, nie przypominam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…poza panią przesłuchiwaną przez nas?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie przypominam sobie. Ze mną…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A pamięta pani wytyczne, jakich udzieliła pani na tamtym etapie pani funkcjonariuszce? Jak często się spotykaliście? Czy pani utrzymywała kontakt osobisty? To były spotkania osobiste czy rozmowy telefoniczne?

Świadek Barbara Kijanko:

Na pewno były to różnego rodzaju kontakty i myślę, że częste, dlatego że ta jednostka komendy miejskiej jest tak naprawdę jeden przystanek autobusem bądź 20 minut pieszo od prokuratury, więc tutaj zawsze nasza współpraca ogólnie z komendą miejską się układa bardzo płynnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To była pierwsza sprawa, w której współpracowała pani z panią funkcjonariusz Tomaszewską?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ile takich spraw było do tej pory?

Świadek Barbara Kijanko:

Trudno mi powiedzieć. Jedna na pewno.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jakie przesłanki zadecydowały o tym, że pani postanowiła powołać biegłego, pana Romana Gierszewskiego w tej sprawie, a nie inną osobę? Wcześniej prowadziła pani współpracę z tym biegłym, do innych spraw pani go powoływała?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie, nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

On był niezbędny w tej sprawie?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak wspomniałam, moje doświadczenie było żadne, jeśli chodzi o tą kategorię postępowań. Kwestie związane z obciążaniem ryzyka ryzykiem wkładów czy kwestie właśnie inwestycji finansowych w mojej ocenie wymagały wiedzy szczególnej, czyli wiedzy biegłego. Ja teraz nie jestem sobie w stanie przypomnieć, ale wydaje mi się, że uzgodniliśmy z panią funkcjonariusz wybór tego biegłego i zdaje się, że ten biegły dysponował kilkoma jakimiś specjalizacjami z tego zakresu bankowości. Znaczy on był wpisany na pewno na listę biegłych. Nic więcej sobie nie przypomnę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę świadka, prokurator ówczesny Prokuratury Generalnej, wiceszef biura prezydialnego pana Seremeta, Piotr Wesołowski, zna pani pana prokuratora?

Świadek Barbara Kijanko:

Ze słyszenia.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ze słyszenia.

W tamtej sprawie kontaktował się w tamtym czasie on albo ktoś z Prokuratury Generalnej…

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…z prokuraturą rejonową?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie. Ze mną na pewno nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I na koniec, ile było zapytań dziennikarskich w sprawie Amber Gold w tamtym czasie, 2010, 2011, 2012, do pani?

Świadek Barbara Kijanko:

Do mnie żadnych. Osobą uprawnioną do udzielania informacji mediom w jednostce jest prokurator rejonowy bądź pod jego nieobecność prokurator zastępca, bądź też rzecznik prasowy prokuratury okręgowej.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy uczestniczyła pani w sporządzaniu odpowiedzi na te zapytania?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Była pani konsultowana, pytano panią o coś wewnątrz prokuratury?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja tego nie pamiętam, ale tak jak przypominam praktykę, to najczęściej akta były przedkładane bądź byłam proszona o dodatkowo jakieś ustne informacje, ale czy faktycznie w tej sprawie było dokładnie tak, czy i ile razy, jeżeli, to ja nie pamiętam w tym momencie. To osoba, która udzielała tej informacji, może lepiej by to pamiętała.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

W tej turze nie mam więcej pytań.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Ja wrócę do zeznania pani policjantki Katarzyny Tomaszewskiej-Szyrajew i przesłuchania osób pokrzywdzonych.

Na pytanie jednego z posłów Komisji, cytuję: „Szanowna pani, w dniu 1 czerwca 2010 r. komenda miejska policji skierowała do pani prokurator Kijanko pismo przygotowane przez panią w sprawie zajęcia stanowiska, co do konieczności przesłuchania 465 osób, które zawarły lokaty ze spółka Amber Gold".

Dlaczego uważała pani wtedy… uznała pani, że przesłuchanie tych osób jest niezbędne? Akurat 465 osób jako czynność niezbędna w sprawie.

Czyli z tego wynika, że dostała pani pismo 1 czerwca 2010 r. w sprawie przesłuchania 465 osób potencjalnie poszkodowanych.

Świadek Barbara Kijanko:

Powiem szczerze, że nie pamiętam tego pisma. Jeżeli jest ono w aktach, to na pewno się z nim zapoznawałam.

Ja tylko mogę powiedzieć, że na tym etapie postepowania, tak jak mówię, prowadziłam je o przestępstwo z art. 171 ust. 1 prawa bankowego i na tym etapie nie było ustalonych żadnych osób pokrzywdzonych, które by należało przesłuchać w tej sprawie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jaki sposób pani to ustaliła? Czyli, krótko mówiąc, jakie czynności wykonała pani, aby pani mogła podjąć decyzję, o której na wstępie?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak mówię, ja już nie jestem w stanie sobie przypomnieć przebiegu tego postępowania. Myślę, że w dużej mierze się też opierałam na zawiadomieniu w tej sprawie ogólnie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czyli? Mogłaby pani to rozwinąć? Bo nie wiem, co chce pani przez to powiedzieć o zawiadomieniu. W zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego wskazujące dwa ewentualne paragrafy: Prawo bankowe i Kodeksu karnego. Czy może pani rozwinąć, co pani miała na myśli?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, tak jak mówię, nie, nie potrafię odtworzyć jakby procesów myślowych z tego momentu, ale dzięki temu, że dzisiaj fragmenty były odczytywane, to mogę tylko domniemywać, że jeżeli by były wskazane konkretne osoby pokrzywdzone, to moja praktyka jest taka, że na pewno byłyby te osoby przesłuchane.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto powinien, zdaniem pani, na tamtym etapie ustalić te osoby pokrzywdzone? Kto miał pani wskazać te osoby? Bo nie…

Świadek Barbara Kijanko:

Z reguły takie informacje są pozyskiwane w toku prowadzonego postępowania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kto prowadził to postępowanie? A przynajmniej miał prowadzić.

Świadek Barbara Kijanko:

Policja.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

We współpracy z…?

Świadek Barbara Kijanko:

Nadzorem Prokuratury Rejonowej Gdańsk-Wrzeszcz w mojej osobie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Zatem wracamy do mojego pytania.

Kto miał ustalić listę osób ewentualnie poszkodowanych?

Świadek Barbara Kijanko:

No, wydaje mi się, że już odpowiedziałam na to pytanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja nie słyszałam odpowiedzi.

Świadek Barbara Kijanko:

Wydaje mi się, że odpowiedziałam wyczerpująco. Nie mam nic do dodania, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć zatem, czy i jakie czynności podjęła świadek w kierunku weryfikowania, czy nie zachodzi przestępstwo z art. 286 Kodeksu karnego.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja naprawdę, tak jak podkreślam, mimo szczerych chęci, nie jestem w stanie odtworzyć w pamięci przebiegu etapów kolejno tego postępowania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeżeli zawiadomienie Komisji Nadzoru Finansowego wskazywało na niebezpieczeństwo i przywołany jest konkretny art. 286 Kodeksu karnego, co prokurator powinien zrobić po kolei?

Świadek Barbara Kijanko:

Prokurator każde zawiadomienie ocenia przede wszystkim pod kątem tego, czy istnieje uzasadnione podejrzenie zaistnienia czynu zabronionego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jaki sposób pani to zrobiła?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak mówię, nie jestem w stanie w tym momencie odpowiedzieć na to pytanie, bo tego nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Powtórzę pytanie, które już padło.

Dlaczego nie przesłuchała pani zawiadamiającego?

Świadek Barbara Kijanko:

Trudno mi odtworzyć teraz moją ocenę tego zawiadomienia, ale z dzisiejszej perspektywy mogę stwierdzić, że widocznie było ono na tyle wyczerpujące, że nie wymagało uzupełnienia.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeżeli było wyczerpujące, to ponawiam pytanie. Jakie czynności podjęła pani jako prokurator referent w tej sprawie, mając wskazane dwa artykuły w zawiadomieniu Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak już wcześniej odpowiedziałam, nie jestem w stanie sobie przypomnieć, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, odpowiedzieć na pytanie, czy według świadka poprawnym działaniem było przesłuchanie biegłego w charakterze świadka.

Jakie były motywy tej decyzji?

Świadek Barbara Kijanko:

Teraz nie pamiętam tej czynności. Ewentualnie, czy pani poseł dysponuje może kopią takiego dokumentu?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak. Wszystko możemy odszukać. Tylko to chwilę potrwa. Postaram się odszukać, jeżeli mamy to tu na miejscu.

A proszę mi powiedzieć, dlaczego nie wydano kopii akt biegłemu, gdy w styczniu już 2012 r. zostały one odebrane i przekazane prokuratorowi okręgowemu? To już jest później. Może ten okres pani lepiej pamięta.

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, ja już nie pamiętam dokładnie, jaki to był moment czasowy. Ale tę całą sytuację kojarzę jedynie z tym, że była to sytuacja na tyle pilna, że praktycznie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Na tyle, jaka? Przepraszam, bo nie usłyszałam.

Świadek Barbara Kijanko:

Pilna.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Mhm.

Świadek Barbara Kijanko:

Pilna, że praktycznie chyba z dnia na dzień te akta, było takie polecenie, musiały się znaleźć w prokuraturze okręgowej.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć, czy podejmowała pani jakiekolwiek kroki, czynności, żeby bez zbędnej zwłoki skompletować materiał dowodowy? Bo mówiliśmy o tym, że kompletowanie dokumentów do opinii trwało od lipca 2011 r. do końca 2011 r. Czy tu jakiekolwiek działania z pani strony były podjęte?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja już w tej chwili tego nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć… Bo pytań mam do pani wiele, ale odpowiedzi niezwykle mało. Czy może pani, ale w punktach, przekazać informacje związane z pani konkretnym działaniem po zawiadomieniu prokuratury – czyli pani, jako prokuratora referenta – przez KNF w 2009 r. Z kim pani rozmawiała? Czy pani… Już wiemy o tym, nie było żadnego planu. Konkretne czynności. Czy jest pani nam cokolwiek w stanie wskazać? Bo przyznam szczerze, że ja nie widzę sensu zadawania dalszych pytań. Oczywiście

ja je mogę zadać, tylko bez uzyskania na nie odpowiedzi, nie wiem, czy jest sens. Czy może pani wypunktować – tylko proszę tak po kolei: 1, 2, 3 – swoje działania?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie, niestety… Niestety, mimo szczerych chęci, ja nie jestem w stanie tego odtworzyć i tutaj państwu wypunktować.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dlaczego nie została zbadana zawartość skrytek sejfowych oraz częstotliwość ich wykorzystywania, w celu zweryfikowania zapewnień Amber Gold o zakupie kruszcu na każdą umowę?

Świadek Barbara Kijanko:

Trudno mi odpowiedzieć teraz na to pytanie, postępowanie było w toku.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Słucham?

Świadek Barbara Kijanko:

Postępowanie, ogólnie, było w toku, więc trudno mi się odnieść teraz do tego pytania jakoś bardziej szczegółowo.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A proszę powiedzieć, z jakich powodów uznała pani za zadawalający stan rzeczy, w którym wszelkie istotne ustalenia opierały się na zeznaniach samego zainteresowanego?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak mówię, nie jestem w stanie odtworzyć mojego toku myślenia. Dzisiaj mogę stwierdzić, że widocznie były w mojej ocenie wystarczające.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

I uważa pani za normalną sytuację, w której realizacja wytycznych sądu – zawartych w postanowieniu o uchyleniu postanowienia o odmowie wszczęcia dochodzenia – została wykonana jedynie w oparciu o przesłuchanie zainteresowanego w sprawie pana Marcina P. prowadzone przez policjanta, po uprzednim wezwaniu świadka i poinformowaniu go o treści zagadnień mających być przedmiotem?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak już wcześniej mówiłam, ja to postępowanie prowadziłam zgodnie z ówczesną moją wiedzą na ten temat, z przekonaniem, iż postępuję słusznie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A dlaczego nie zrobiono nic po uzyskaniu od Komisji Nadzoru Finansowego informacji o niezłożeniu przez spółkę sprawozdania finansowego za 2010 r.? Jak pani to wytłumaczy?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja już nie pamiętam tej okoliczności.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Padło już to pytanie, ale je powtórzę. Czy ktokolwiek z przełożonych świadka zgłaszał zastrzeżenia, co do szybkości, jakości prowadzonego postępowania?

Świadek Barbara Kijanko:

Pamiętam jedynie, że były uwagi, które zostały zawarte w protokole powizytacyjnym, które dotyczyły m.in. też mojego postępowania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wcześniej nie było?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Dziękuję, pani przewodnicząca.

To nie ma sensu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Proszę pani, ja mam takie pytanie do pani: Proszę powiedzieć, jak często w swoim referacie miała pani do czynienia z sytuacją, w której sąd dwukrotnie uchyla pani postanowienie o umorzeniu, czy o odmowie wszczęcia?

Świadek Barbara Kijanko:

Z tego, co sobie przypominam, na pewno nie były to jakieś częste sytuacje, ale myślę, że się zdarzały.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, proszę powiedzieć, czy ta sytuacja spowodowała wezwanie pani przez przełożonego na rozmowę?

Świadek Barbara Kijanko:

Sytuacji jako takiej sobie nie przypominam, ale na pewno w takich przypadkach jest to omawiane z przełożonym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ja mam takie pytanie, w takim razie.

W dniu 21 czerwca 2010 r. KNF pisze dodatkowe zawiadomienia. Pisze tak, że: pojawiło się coś, co się nazywa „Lokatą w złoto" plus ubezpieczenie i zgłasza tutaj, iż nie wydało zezwolenia na działalność ubezpieczeniową czy to brokerską Amber Gold i zachodzi uzasadnione podejrzenie złamania chyba 47, o ile pamiętam, ustawy o systemach ubezpieczeń – prowadzenie tej działalności bez zezwolenia.

Jak pani zweryfikowała to czy to… czy Amber Gold prowadzi to postępowa… prowadzi działalność ubezpieczeniową, pośrednika ubezpieczeniowego bez zezwolenia?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to ja odczytam pani.

Otóż doszło do kolejnego przesłuchania Marcina P., tym razem 26 lipca i odczytuję treść jego zeznań:

„Uprzedzony o odpowiedzialności karnej z art. 233 i art. 183, w uzupełnieniu moich zeznań, zeznaję: Amber Gold nie wykonuje czynności w zakresie pośrednictwa ubezpieczeniowego, Amber Gold podpisała umowę – i tu jest numer – grupowego ubezpieczenia kredytobiorców – bezpieczna spłata, z wielkopolskim towarzystwem Concordia, jest to ubezpieczenie na wypadek śmierci, Amber Gold jest ubezpieczającym, a nie ubezpieczycielem. Nasi klienci jedynie…" – już bo tu jest skasowana końcówka na tej wersji, mhm, sekundeczkę – „…nasi klienci jedynie podpisują deklarację przystąpienia do ubezpieczenia, jest to dobrowolne ubezpieczenie. Zgodnie z umową podpisaną z Bankiem BGŻ, wynajęliśmy skrytkę depozytową, w której przechowujemy złoto, platynę i srebro. Nie jestem w stanie powiedzieć dokładnie, ile poszczególnego kruszcu jest w skrytce. Może to być ok. 20 kg próby 99,9, srebra 99,5, ale nie cały kilogram, a platyna to ok. 500 gr. To wszystko, co mam do zeznania w sprawie".

To proszę powiedzieć, jak pani nadzorowała te akta. Czy pani się z tego zeznania dowiedziała, czy Amber Gold wykonuje czynności pośrednika ubezpieczeniowe… ubezpie…przepraszam… w zakresie pośrednictwa ubezpie…ubezpieczenia?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja nie pamiętam tej czynności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, ale ja pani odczytałam teraz uzupełnione zawiadomienie i jedyna czynność na tę okoliczność, która jest w aktach, to jest to przesłuchanie. Czy z tego przesłuchania dowiedziała się pani, czy Amber Gold wykonuje czynności ubezpieczyciela czy ubezpieczającego? Czy robi… czy ma na to zezwolenie czy też agenta, czy też ewentualnie

jest to czynność brokerska? Czego się pani dowiedziała z tego przesłuchania Marcina P.? Jak pani rozwiała te wątpliwości, które są w dodatkowym zawiadomieniu KNF?

Świadek Barbara Kijanko:

Powiem tak, że w dniu dzisiejszym, tak naprawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie pytam panią o dzień dzisiejszy, tylko pytam panią o to, jak pani rozstrzygnęła wątpliwości zgłoszone w kolejnym zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa?

Świadek Barbara Kijanko:

To mogę tylko jeszcze raz przypomnieć, że niestety, z uwagi na moje zdrowie, ja nie jestem w stanie teraz odtworzyć tych rozważań, analiz, ewentualnie odnieść się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pani, w tym, co pani odczytałam dziś, znalazła odpowiedź, po pierwsze na to, jakiego rodzaju czynności wykonuje Amber Gold na rzecz Concordii? Jaka ich umowa łączy? Drugie moje pytanie jest takie, dlaczego pani nie przeszkadzało to, że KNF zawiadomił panią o tym, że dochodzi do sprzedaży oferty, jest oferta produktu, który się nazywa „Lokata w złoto” plus ubezpieczenie, a Marcin P. na tym przesłuchaniu odpowiada państwu o tym, że to jest ubezpieczenie, które się nazywa bezpieczna spłata i dotyczy zabezpieczenia udzielanych przez nich kredytów.

Mówiąc wprost, jest to ubezpieczenie na wypadek, jak ten, który weźmie u niego kredyt by zmarł i ktoś inny za niego spłaci.

Widzi pani różnicę, między tym zawiadomieniem a tym, co mówi Marcin P. do protokołu?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, ja mogę odnieść się na to pytanie tylko w taki sposób, że istota postępowania przygotowawczego, polega na gromadzeniu różnego rodzaju dowodów, które na dalszym etapie będą oceniane, także…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, to chodźmy dalej.

Następnie, kolejne pismo… to jest pismo… zaczyna się w lipcu, ale to nie jest jedyne pismo, w którym KNF przesyła do pani wiadomości o… informację o tym, że minister gospodarki skreślił Amber Gold z rejestru domów składowych z uwagi na karalność Marcina P.

Jest to pismo ostatnie z 10 sierpnia 2010 r., ale osiem dni później wydaje pani postanowienie o umorzeniu dochodzenia i w tym postanowieniu pisze pani: „W toku przesłuchania w charakterze świadka Marcin P. w dniu 1 czerwca zeznał, iż aktualnie Amber Gold znajduje się pod jurysdykcją Ministra Gospodarki, zgodnie z ustawą o domach składowych, który zaakceptował całe jego działanie”.

Następnie pani pisze, że: „Na potrzeby postępowania zabezpieczono 465 umów zawartych przez spółkę, uzyskano również fakturę na zakup złota”.

Proszę powiedzieć, jak fakt opisywania przez panią, w postanowieniu o umorzeniu… znaczy, jak na ten fakt miał wpływ to, że osiem dni wcześniej dostała pani pismo, z którego jasno wynika, że on już nie jest, jak to pani używała tego pojęcia, pod jurysdykcją Ministra Gospodarki, bowiem został w czerwcu wykreślony z uwagi na karalność.

Dlaczego pani nie przeszkadza to w żaden sposób – opisywać w umorzeniu, żeby, mówiąc kolokwialnie, Komisja Nadzoru Finansowego dała spokój Amber Gold, bo przecież on jest pod jurysdykcją nie KNF tylko Ministra Gospodarki.

Czy pani w ogóle czytała akta przed umorzeniem postępowania?

Świadek Barbara Kijanko:

Zawsze czytam akta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jak jest to możliwe, że ma pani trzy pisma o tym, że jest skreślony z uwagi na karalność, a pani to nie przeszkadza rozpisywać się w umorze…w uzasadnieniu

postanowienia, że on jest pod jurysdykcją ministra gospodarki i wszyscy inni powinni mu dać spokój?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, a proszę powiedzieć, czy – w takim razie – uważa pani, że takie postępowanie to jest wypełnienie, należne wypełnienie swoich obowiązków?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, jak już wcześniej mówiłam, obojętnie czy to dotyczyło tej sprawy, czy innych spraw, starałam się je wykonywać zgodnie z moją wiedzą, jak najbardziej rzetelnie. Jestem tylko człowiekiem i myślę, że jeżeli popełniłam błędy, po prostu, no, jest to fakt i nie mogę z tym dyskutować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pani, błędy popełnia każdy z nas, tylko skala i ilość jest tutaj nie do uwierzenia.

Proszę pani, proszę powiedzieć w tej sytuacji: Po co pani kazała odebrać od Marcina P. 465 kopii umów?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak, jak powiedziałam, pani przewodnicząca, ja nie jestem w stanie dzisiaj odtwarzać swojego, swojego toku myślenia z 2010 r. czy 2011 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani prokurator, pytam panią o to, ponieważ w aktach nie ma ani jednego dokumentu, który wskazywałby na to, że te umowy zostały kiedykolwiek poddane analizie. W związku z powyższym to jest… Zresztą pani o tym wie, że tak jest, bo wytknięto to pani później we wszystkich kontrolach. To w takim razie po co pani kazała te umowy skserować, skoro nigdy ani ta policjantka z dwuletnim stażem, ani pani nawet ich nie otworzyła i się do nich nie ustosunkowała, nawet ich nie… nie przeanalizowała ani jednej. Po co było to kserować?

Świadek Barbara Kijanko:

Na pewno wszystko, co było w aktach, było przeze mnie przeglądane, czytane i analizowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To dlaczego nie ma śladu w tym zakresie ani notatki, ani w uzasadnieniu, ani nie opisuje pani czy produkt to było w ogóle złoto, czy było wydane, czy klient był właścicielem tego złota, czy nie był? Takie pytania stawia KNF w każdym swoim piśmie. Skoro pani zabezpieczyła te umowy i mówi, że je przeanalizowała, to gdzie ma to odzwierciedlenie?

Świadek Barbara Kijanko:

Na to pytanie nie umiem odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy może świadek zgodzi się z takim twierdzeniem, że wystarczyło należycie prowadzić postępowanie przygotowawcze, aby spacyfikować aferę Amber Gold w zalążku? Nie trzeba było zastępów agentów ABW, wystarczyło pani wywiązanie się z obowiązków, żeby afery Amber Gold nie było?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja tylko mogę jeszcze powtórzyć to, co wcześniej mówiłam, że na etapie, w którym to postępowanie było w moim referacie, ja nie miałam świadomości o tym, jaki zasięg ma to postępowanie, ta sprawa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Powiedziała pani przed chwilą: jestem tylko człowiekiem i popełniam błędy – jakie błędy popełniła pani w tej sprawie?

Świadek Barbara Kijanko:

To była moja odpowiedź na pytanie pani przewodniczącej.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja pytam teraz: akie błędy pani popełniła? Bo przed chwilą zeznała tutaj pod przysięgą: jestem tylko człowiekiem i popełniam błędy, więc ja się pytam: jakie?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, trudno mi odpowiedzieć na tak szerokie pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To może po kolei, zacznijmy alfabetycznie: jakie błędy pani popełniła w sprawie Amber Gold?

Świadek Barbara Kijanko:

W mojej ocenie… wydaje mi się, że w tym okresie, kiedy ta sprawa trafiła do prokuratury rejonowej, moja ocena tego postępowania – i moich przełożonych, jak również prokuratury okręgowej, do której ja występowałam o aprobatę, nawet pamiętam, kosztów biegłego – nie wskazywała, że ta sprawa ma zupełnie inny charakter, przekraczający moje możliwości.

Gdybym miała tę wiedzę (myślę, i również moi przełożeni), która jest dzisiaj to, prawdopodobnie ,ta sprawa zostałaby dużo szybciej przejęta przez zarówno organy policji czy innych służb bardziej wyspecjalizowanych do wyjaśnienia, jak również myślę, że bardziej doświadczeni prokuratorzy prawdopodobnie, no, w inny sposób poprowadzili to postępowanie.

Ale, tak jak mówię – mając tę wiedzę, którą mamy na dzień dzisiejszy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli jak się nazywa ten błąd, o którym świadek mówiła przed chwilą?

Świadek Barbara Kijanko:

Trudno mi to nazwać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No ale momencik. Mówi świadek, że popełniła błędy. Ja chcę się dowiedzieć jakie i z tej odpowiedzi się nie dowiaduję. Proszę odpowiedzieć: Jakie to są błędy, jak one się nazywają?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, ja tylko tutaj mogę podać taką jedną podstawową kwestię, czyli mój brak doświadczenia w tej kategorii postępowań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale brak doświadczenia… A proszę powiedzieć o błędach.

Świadek Barbara Kijanko:

Słucham?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

O błędach, jak pytam o błędy.

To nie było pani prokurator błędem, że znalazła się w tym miejscu, tylko może przełożonych, że trafiła ta sprawa do pani prokurator referatu. Więc ja pytam o pani prokurator błędy, o których powiedziała przed chwilą, zeznając przez Komisją Śledczą („popełniłam błędy") – pytam się, jakie?

Świadek Barbara Kijanko:

Odpowiadając na to pytanie, się odnosiłam tutaj do wypowiedzi pani przewodniczącej, że tej analizy nie zawarłam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli – nie zawarłam analizy, jakiej analizy? To jest ten błąd, tak? „Nie zawarłam analizy" – jakiej analizy, proszę świadka?

Świadek Barbara Kijanko:

Znaczy, to jest odpowiedź na pytanie przewodniczącej, pani przewodniczącej, która zarzuciła mi brak analizy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A teraz na moje pytanie odpowiedź – o te błędy.

Świadek Barbara Kijanko:

A, i to jest ta sama odpowiedź.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To jest ta sama, tak? Czyli to jest ten błąd – nie zawarłam analizy umów, tak?

Świadek Barbara Kijanko:

Mnie się wydawało, że ja już odpowiedziałam na konkretne pytanie, a pan poseł…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie odpowiedziała pani na to pytanie… Nie odpowiada świadek na moje pytanie.

Świadek Barbara Kijanko:

Nie umiem, panie pośle, inaczej odpowiedzieć. Wydaje mi się, że pan tu jakby, nie wiem, chce ukierunkować moje odpowiedzi na jakieś założenia. Ja się staram zeznawać…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Naprawdę. Chcę ukierunkować na prawdę.

Świadek Barbara Kijanko:

…co do faktów, które są mi wiadome i zgodnie z moją wiedzą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to proszę o tych faktach, o tych błędach opowiedzieć.

Świadek Barbara Kijanko:

…z moją pamięcią.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No dobrze. To ta pamięć jest dosyć szczegółowa, skoro pamięta pani sytuację wokół aprobaty kosztów biegłego. Czy był jakiś sprzeciw?

Świadek Barbara Kijanko:

Taka była zasada ogólnie przyjęta.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jakie to były koszty?

Świadek Barbara Kijanko:

To znaczy, zasada była ogólnie taka, przez wiele lat…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale jakie były koszty?

Świadek Barbara Kijanko:

…dlatego pamiętam.

Ja w tej chwili nie pamiętam, jakie były koszty tej opinii. Natomiast zarządzeniem prokuratora okręgowego, opinia, której koszt nie przekraczał 3 tys. zł, powołanie takiego biegłego nie wymagało zgody bądź aprobaty przełożonego. Natomiast jeżeli chodziło o opinie, które przekraczały kwotę, o ile się nie pomylę, 7 tys. zł, wymagały aprobaty prokuratury nadrzędnej, czyli prokuratury okręgowej.

Wydaje mi się, że w tej sprawie, o ile się nie mylę, była wymagana zgoda prokuratury okręgowej, więc to się też wiązało za każdym razem z przedstawieniem przedmiotu sprawy, żeby taką aprobatę uzyskać i to była zasada ogólna.

I, no, w aktach pewnie tego postępowania, jeżeli była taka sytuacja, to powinno być to pisemnie jakoś udokumentowane.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy pani jako prokurator nie była w stanie wyczerpać wszystkich czynności do tego, żeby zgromadzić materiał dowodowy w tej sprawie na etapie tego postępowania przygotowawczego?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie rozumiem tego pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy nie była pani w stanie sama jako prokurator zgromadzić wystarczającego materiału dowodowego na etapie postępowania przygotowawczego, żeby nie posługiwać się biegłym? Czy była pani w stanie sama zgromadzić te informacje?

Świadek Barbara Kijanko:

Tak jak mówię.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, czy nie?

Świadek Barbara Kijanko:

Jeżeli była taka sytuacja w sprawach, że powoływałam biegłego, to znaczy, że potrzebna mi była pomoc osoby posiadającej w tym zakresie jakąś wiedzę specjalistyczną, której ja nie posiadałam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie posiadała pani wystarczającej wiedzy do tego, żeby zgromadzić dowody z tego zawiadomienia w tej sprawie, w tym postępowaniu przygotowawczym? Tak czy nie?

Świadek Barbara Kijanko:

Mówimy tu o różnych kwestiach.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę doprecyzować.

Świadek Barbara Kijanko:

Ja nie jestem w stanie tego doprecyzować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale czego nie jest w stanie doprecyzować świadek?

Pani prokurator, ja rozumiem, że milczenie jest złotem, ale proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Barbara Kijanko:

Nie wiem.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Czy po odpowiedzi na to pytanie możemy otrzymać krótką przerwę, żeby jednak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, tylko jeśli pani prokurator potrzebuje, to tak. Ale myślę, że my będziemy zmierzać ku końcowi tej czynności. Więc jeszcze pan poseł Pięta, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ja mam jeszcze szereg pytań.

Ale ze względu na to, że pani prokurator dąży jedynie do zadbania o własny interes prawny, mając zapewne wiedzę o tym, że Komisja złożyła zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa w związku z pani aktywnością wokół afery Amber Gold, dąży pani wyłącznie do zadbania o swój interes, ewentualny interes procesowy.

Szkoda, że nie kieruje się świadek interesem publicznym, interesem pokrzywdzonych i interesem Komisji Śledczej, jakim jest wyjaśnienie tej sprawy.

Te pytania są daremne a odpowiedzi są godne pożałowania.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Pięta,

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Proszę świadka, rozumiem, że pani może nie być już w stanie ułożyć sobie całego toku myślenia, odtworzyć wszystkiego krok po kroku, ale chciałem zapytać o pewne, wydaje mi się, istotne elementy takiego postępowania prokuratorskiego.

Chciałem panią zapytać, czy pani pamięta, czy zwróciła się pani do Krajowego Rejestru Sądowego o akta spółki?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A chciałem panią zapytać, czy pamięta pani, czy podjęła pani jakieś działania, aby ustalić, czy spółka złożyła sprawozdanie finansowe?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A chciałem panią zapytać, czy pamięta pani, czy zwróciła się pani do urzędu skarbowego o kopię deklaracji podatkowych?

Świadek Barbara Kijanko:

Też tego nie pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

A czy zwróciła się pani do banków o ustalenie rachunków spółki?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie, nie pamiętam tego.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Nie pamięta pani też, czy udało się pani ustalić jakieś przepływy na tych rachunkach?

Świadek Barbara Kijanko:

Nie, niestety, nie pamiętam tego.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Wiemy już, że też nie pamięta pani, czy sprawdzono, czy w BGŻ przechowywane jest złoto.

Chciałem panią zapytać, czy dowiedziała się pani z innych źródeł, spoza akt sprawy, że Marcin P. był osobą karaną. A jeżeli tak, jeżeli znany jest pani ten fakt, to kiedy pani dowiedziała się o tym?

Świadek Barbara Kijanko:

Na pewno… na pewno na początku takiej wiedzy nie miałam. Wiem, że już pod koniec chyba mojego postępowania uzyskałam taką informację, ale nie pamiętam dokładnie, ani kiedy, ani od kogo, w jakich okolicznościach.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Rozumiem.

Inne pytania padły, nie będę ich powtarzał.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Będziemy kończyć tę czynność, ale ja zadam pani jeszcze jedno pytanie.

Proszę pani, po drugim uchyleniu przez sąd 22 stycznia, jeśli daty dziennej nie mylę, bo nie będę teraz szukać, pani policjantka pisze do pani pismo: „Proszę o wydanie postanowienia o przeszukaniu i zabezpieczeniu dokumentacji finansowo-księgowej, powołaniu biegłego i zwrócenie się do urzędu skarbowego o te trzy rzeczy…”

Następnie… To jest styczeń 2011 r. Postanowienia pani nie wydała nigdy. Dochodzi do przesłuchania 8 lutego, czyli miesiąc później, Marcina P. i Marcin P. mówi tak: „Ja, jak wydacie takie postanowienie, to wam dam te dokumenty, chociaż mi to utrudni pracę”.

Proszę powiedzieć, dlaczego pani tego postanowienia nigdy nie wydała?

Świadek Barbara Kijanko:

Ja teraz nie pamiętam, czy ja wydawałam jakiekolwiek postanowienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pamiętam, że pani nie wydała takiego postanowienia po… dopiero w lipcu wydała pani koleżanka za panią a do dokumentu zabezpieczenia doszło w listopadzie, czyli jedenście miesięcy później.

W związku z powyższym pytam panią, wie pani, co panią kierowało, że oskarżony kpi z pani do protokołu, mówiąc, mówiąc do protokołu, że on nie wyda dobrowolnie i czeka, aż pani wyda postanowienie. A pani nic, zamiast to postanowienie wydać sama od siebie już rok temu co najmniej wcześniej. Czy pani nie czuła tego? Czy pani takiego w ogóle tych protokołów nie czytała?

Dobrze, szkoda czasu.

Szanowni państwo, jeszcze mamy jedną bardzo istotną kwestię, ale to już, jak tylko zamknę tę część posiedzenia, związaną ze świadkiem.

Na tym kończymy przesłuchanie.

Po sporządzeniu protokołu będziecie państwo proszeni o jego podpisanie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Pani przewodnicząca, ja jeszcze chciałem krótkie oświadczenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, ile można…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nie można, ale chcę posłuchać, co pan chce powiedzieć.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, nic.

Oświadczenia… nie ma pan prawa do oświadczenia, ale proszę powiedzieć, o co panu chodzi.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

W imieniu mojej mocodawczyni… no, chodzi mi wciąż o to samo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie ma… państwo jesteście tutaj w roli świadka, nie macie prawa do oświadczeń. Może pan sobie wygłosić później na korytarzu, na pewno dziennikarze będą żywo zainteresowani.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

No, do tej pory pani mi udzielała głosu w kwestiach prawnych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie ma formy… panie mecenasie, ale nie ma prawa…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Już mówię, w jakim zakresie.

W zakresie podstawy prawnej odmowy, ponieważ mam wrażenie, że to chyba (pomimo, że napisałem to wprost w piśmie) nie zostało prawidłowo zrozumiane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja i kilkuset prawników w Polsce nie podzielamy pana stanowiska.

Nie podzielają pana stanowiska tutaj panowie mecenasi, członkowie Komisji, Kodeks postępowania karnego, ustawa o prokuraturze i każdy znany mi prokurator.

Skończyłam dyskusję w tym temacie.

Dziękujemy państwo uprzejmie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Nie do końca tak to zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Skończyliśmy dyskusję w tym temacie.

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Również chciałem…

Dobrze, to jeszcze chciałem poruszyć temat niezgodnego z faktami przedstawienia przez panią przewodniczącą kwestii pierwszego i drugiego wezwania świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, na korytarzu do dziennikarzy.

Dziękuję panu uprzejmie, nie jest to przedmiotem…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mógł pan, jeśli pan chciał, zabierać głos wtedy.

Wyjdzie pan, wytłumaczy pan…

Pełnomocnik świadka Marcin Kradziecki:

Wówczas pani głosu nie udzieliła.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, nie jest to przedmiotem przesłuchania. Pani się stawiła, bardzo się z tego cieszymy i myślę, że dalszą część prac będzie wykonywał już inny organ, nie my.

Chciałabym w tym momencie, szanowni państwo, to jest bardzo istotna kwestia, do której doszło w tamtym tygodniu nie po raz pierwszy – ja muszę powiedzieć tak, że ja, z całą stanowczością, następne kroki będę podejmowała już na drodze prawnej.

Chciałabym teraz oddać głos panu przewodniczącemu Markowi Suskiemu, bowiem – po prostu – doszło do, po raz kolejny, ohydnego kłamstwa, które padło na Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Chciałbym zwrócić uwagę, że podczas przesłuchania pana Marcina P. w dniu 28 czerwca pan Krzysztof Brejza zarzucił mi, iż bawiłem się w 2006 r. na imprezie stowarzyszenia, które było finansowane przez pana Marcina P.

Wpłynęło pismo do Komisji od właśnie tego stowarzyszenia w dniu 28 czerwca: „W czasie przesłuchań pana Marcina P. pojawiły się pytania emitowane przez telewizję o związkach pana Marcina P. ze Stowarzyszeniem „Pomoc 2002". Wpłacenie przez niego pieniędzy na konto Stowarzyszenia „Pomoc" rzekomo udzieloną przez stowarzyszenie zainteresowanemu. Pragnę wyjaśnić, że nigdy nie mieliśmy nic wspólnego z panem Marcinem P., nie otrzymywaliśmy żadnych pieniędzy, ani od niego personalnie, ani od jego firmy, a pan Marcin P. nigdy nie zwracał się do nas o jakąkolwiek pomoc".

Ja żądam od pana Krzysztofa Brejzy przeprosin i wycofania się z tych kłamstw, które tutaj padły na komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Podobnie sytuacja wyglądała z Radiem Maryja.

Tych spraw, panie pośle, jest bardzo dużo, kiedy pan, po prostu, kłamie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Szanowni państwo, to może dacie mi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz oddam panu głos.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale niech pani na mnie nie krzyczy – zostałem wywołany, chyba mam prawo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz oddam panu głos, tylko proszę mi dać skończyć.

Pan przeróżne instytucje pomawia poza nami, bo my jesteśmy już przyzwyczajeni, że pan, po prostu, w stosunku do nas jest nieuczciwy i to od samego początku, ale pan pomawia…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Uwielbia pani te określenia, nie potrafi pani zachować faktów i odnosić się do faktów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, zaraz panu oddam głos.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Obraża pani cały czas mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, obraża pan również inne instytucje, np. tak jak to stowarzyszenie, które – po prostu – w ogóle je… pan narusza czyjeś dobre imię w zupełnie sposób nieuzasadniony i ja panu chcę powiedzieć jedną rzecz: jeśli będzie pan to kontynuował to, albo będziemy rozważać wykluczenie pana z Komisji, albo będzie pan miał akty oskarżenia za każde takie zachowanie.

Nie będziemy tego tolerować, posuwa się pan w swojej manipulacji za daleko.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja nie będę tolerować pomówień i pani ostrego języka, niepopartego faktami.

Po pierwsze, jeśli chodzi o Radio Maryja, to pani mnie pomówiła, ponieważ ja stwierdziłem fakt podczas przesłuchania pana Marcina P., że pierwsza reklama (co wynika zresztą z analiz ABW) umieszczona została w „Naszym Dzienniku". I pojawiały się w tamtym czasie, w audycjach „Rozmowy niedokończone", treści nawołujące do inwestowania w złoto. A – jak ujawniły media – w tamtym czasie radio tamto obchodziło praktykę wykupywania reklam na różne sposoby. Ja mogę pani te artykuły dostarczyć.

Pani zarzuciła mi kłamstwo, przytaczając wykaz innych mediów, które zarobiły więcej na tej reklamie, zupełnie w oderwaniu od faktów, które przytoczyłem.

Jeśli chodzi o to stowarzyszenie… przedziwne stowarzyszenie radomskie: „Pomoc 2002". Przedziwne, ponieważ o bardzo wątpliwych technikach leczenia młodych mężczyzn, skandalicznych technikach (opisywane szeroko zarówno w prasie prawicowej, jak i w mediach lewicowych) stowarzyszenie, które bardzo kontrowersyjne metody stosuje tzw. leczenia homoseksualizmu…

Przytoczyłem fakty.

Po pierwsze, faktem jest to, że w styczniu, lutym… w styczniu, bodajże, 2006 r. pan wiceprzewodniczący Suski brał udział w pracach tego stowarzyszenia… w obchodach czwartej rocznicy – i faktem jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze pan dodaje tutaj kolejne kłamstwa.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Niech pan mi da dokończyć, znowu używa pan bardzo ostrego języka.

Ja cytuję fakty.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja oczekuję przeprosin.

A jeżeli nie, to skieruję sprawę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To niech mnie pan pozwie za to i zweryfikujemy fakty w sądzie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No to pozwę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Faktem jest, że Komisja dysponuje…

Poseł Marek Suski (PiS):

…jak pan się prosi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…zapisem korespondencji pana Marcina P. (wtedy używającego nazwiska innego) z osobą związaną z tym stowarzyszeniem, gdzie występuje wymiana numerów kont i występuje informacja o przelewaniu środków finansowych.

Wystarczy, że przeczytacie państwo dokumenty, które są w dyspozycji Komisji.

I nieprawdą jest, że pan Marcin P. nie miał kontaktów z tym stowarzyszeniem. „Superwizjer" ujawnił też fakty na ten temat. W tamtym czasie, najprawdopodobniej, korzystał też z pomocy tego stowarzyszenia.

To, co państwo robicie i te brzydkie słowa pod moim adresem… nie po raz pierwszy oceniające przytaczanie przeze mnie faktów i dążenie do ustaleń źródeł zorganizowana Amber Gold…

Groźba, że zostanę wykluczony z Komisji… Za co? Za to, że nie wszystko układa się po waszej myśli? Za to? Może pani przypomni sobie, w jaki sposób dokumenty dotyczące pisma KNF nie wpłynęły z Prokuratury, obecnie, Krajowej.

Poseł Marek Suski (PiS):

Pani przewodnicząca, naprawdę te brednie pana Brejzy są zdumiewające.

No, jaki wpływ na aferę Amber Gold…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan nie jest w stanie mnie obrazić.

Poseł Marek Suski (PiS):

…miałoby jakiekolwiek spotkanie w 2006 r.?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, nie moja wina, że brał pan udział w pracy tego stowarzyszenia, w działaniach tego stowarzyszenia.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale nie brałem udziału w pracy, więc…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jeżeli podajecie zdjęcia, pokazujecie…

Poseł Marek Suski (PiS):

…niech pan nie kłamie.

Pan jest, po prostu, bezczelnym kłamcą.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie obrazi mnie pan, bo nie zejdę na poziom Katarzyny Brody. Naprawdę, jest pan rzeczywiście…

Poseł Marek Suski (PiS):

I niech pan, po prostu, przestanie kłamać.

A z drugiej strony, no, jeżeli pan cokolwiek rozumie z rzeczywistości…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…charakterystycznym członkiem tej Komisji….

Ja przytaczam fakty – był pan na tym spotkaniu?

Poseł Marek Suski (PiS):
…to Amber Gold była powołana w 2009 r., a nie w 2006 r.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Był pan na rocznicy tego stowarzyszenia?
Nawet posłowie PiS pytani o to mówią, że to jest stowarzyszenie o wątpliwej reputacji i wątpliwych technikach psychoterapeutycznych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę pana…

Poseł Marek Suski (PiS):
Wątpliwą reputację to pan tutaj prezentuje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Pan jest przewodniczącym Komisji, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana… szanowny panie, to, że pan nieustannie nas obraża, panie pośle Brejza, to jest jedno…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Przecież ja w ogóle pani nie obraziłem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…ale ja apeluję do pana, żeby pan przestał naruszać dobre imię podmiotów zewnętrznych, które później ślą do mnie protesty, pisma. Proszą mnie o prostowanie tego, co pan robi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Radio Maryja w 30 s. wysyła do pani sprostowanie w sprawie, o którą ja pytałem – i mam prawo pytać o to. Jeżeli były audycje, które mogły być sponsorowane…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale pan nie pytał – pan stwierdził, proszę pana…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Pan stwierdził.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…to jest ta drobna różnica.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja wiem, że bronicie… jesteście na gorącej linii z tymi mediami.
Po prostu, chciałem ustalić grupę docelową…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Panie pośle, naprawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…pierwszych klientów Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana…
Sekundkę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie moja wina…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To nie jest miejsce, to nie jest czas, żeby tutaj głosić takie… przekazy partyjne, no, naprawdę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę, panowie, sekundkę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Pani przewodnicząca, możemy to skończyć?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie moją winą jest to, że ta grupa docelowa była związana z „Naszym Dziennikiem"…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę, naprawdę, ja nie wytrzymam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę pana…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…i z tamtym środowiskiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, problem nie polega na tym, problem polega na tym, że (tak jak w tym przypadku, tego stowarzyszenia), że pan mówi…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To niech mnie pozwą, zweryfikujemy fakty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Niech pan mi pozwoli skończyć.

Pan mówi w ten sposób, że ktoś z tego, powiązany z nim, miał gdzieś kontakty z tamtym… Chodzi o to, że pan po prostu chlapie błotem. Przychylne panu media to później powielają. I narusza pan dobre imię wielu, wielu osób.

Niech pan tego nie robi, bo to jest nieprzyzwoite, chyba, że – po prostu – pan nie umie się powstrzymać.

Naprawdę to… tak nie wolno robić, są granice….

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie osiągnę tego mistrzostwa pani przewodniczącej…

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie ma, po prostu, żadnych argumentów, nie ma pan żadnych argumentów…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…z tymi rozwiązaniami z Michałem Tuskiem, kiedy pani zeznania, zweryfikowane zeznania…

Poseł Marek Suski (PiS):
…więc, po prostu, pan obrzuca błotem różnych ludzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…przez ABW, przez prokuraturę, przytoczyła pani, żeby obrzucić błotem Michała Tuska…

I pani mi zarzuca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę państwa, ogłaszam przerwę do 16, o godzinie 16 będzie posiedzenie zamknięte.

Poseł Marek Suski (PiS):
Panie Brejza, panu to pewnie te teksty kontrwywiad pisze, ten, który panu pisał interpelacje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja mówię o faktach… Katarzyna Broda, Katarzyna Broda, proszę pana, caryca…